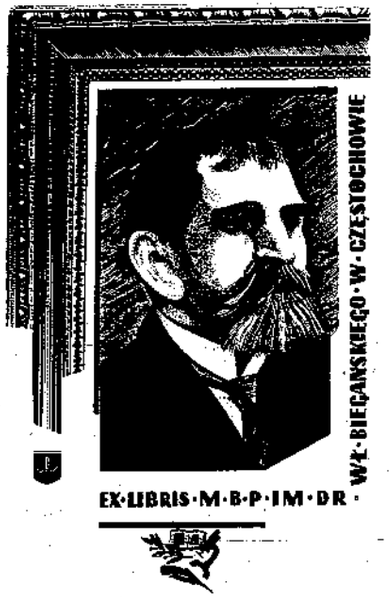

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

ŚRODA, 11 MARCA 1953 ROKU

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Nr 60 CENA 20 gr

ŻEGNAJ, NAUCZYCIELU NASZ I WODZU!

W Moskwie obok Lenina spoczął Józef Stalin

MOSKWA (PAP). W poniedziałek, 9 marca 1953 roku, naród radziecki odprowadził w ostatnią drogę genialnego Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata, Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Generalissimusa Związku Radzieckiego Józefa Wissarionowicza Stalina.

„Sala Kolumnowa Domu Związków. Ostatnia chwila pożegnania z Józefem Stalinem... Przywódcy partii i rządu, członkowie komisji dla zorganizowania pogrzebu biorą na ramiona trumnę ze zwłokami Józefa Wissarionowicza Stalina i wychodzą z Sali Kolumnowej.

Z Domu Związków wynoszą wieńce, na purpurowych aksamitnych poduszkach ordery i medale Józefa Wissarionowicza Stalina.

Trumna ze zwłokami J. W. Stalina ustawiona zostaje na lawecie armatniej. Kondukt żałobny posuwa się powoli w kierunku Placu Czerwonego centralną ulicą prastarego miasta, przeobrażonego geniuszem Stalina — miasta, którego imię stało się, dzięki mądrej polityce stalinowskiej, symbolem pokoju i szczęścia narodów.

W głębokim smutku chylą głowy przed trumną ukochanego Wodza ludzie pracy stolicy ZSRR, synowie i córki wielkiego mocarstwa socjalistycznego, stworzonego przez Lenina i Stalina. Na Placu Czerwonym zgromadzili się tłumnie przedstawiciele robotników, urzędników, inteligencji stolicy, delegacje republik związkowych i autonomicznych, krajów i obwodów. Obecni są tu wysłannicy wielkiego narodu chińskiego i krajów demokracji ludowej, w tej liczbie delegacja polska oraz przedstawiciele innych krajów. Na trybunie — korpus dyplomatyczny. Zastygły w milczeniu szeregi wojsk garnizonu moskiewskiego.

Pochód żałobny zbliża się do centrum placu. Trumna ustawiona zostaje na postumencie.

Przywódcy Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego wchodzą na trybunę Mauzoleum.

Rozpoczyna się wiec żałobny, poświęcony pamięci Józefa Wissarionowicza Stalina.

Wiec żałobny

Na wiecu żałobnym wygłosili przemówienia: Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR i Sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Georgij Maksymilianowicz **Malenkow**, pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Ławrentij Pawłowicz **Beria** i pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Wiaczesław Michajłowicz **Mołotow**.

Po zakończeniu wiecu przywódcy Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego podnoszą trumnę z ciałem Józefa Wissarionowicza Stalina i niosą ją na ramionach do Mauzoleum, gdzie ustawiają obok Sarkofagu W. I. Lenina.

Rozlegają się salwy artyleryjskie.

W tej chwili miliony ludzi radzieckich stojąc w skupieniu żegnają swego ukochanego Nauczyciela, Przyjaciela i Wodza. Na wszystkich torach kolejowych Związku Radzieckiego zatrzymały się pociągi, na szosach i na ulicach miast stanęły samochody. Zatrzymały się także na morzach statki radzieckie. Stanęły maszyny w fabrykach i dźwigi na budowach.

Głęboką ciszę przerywają jedynie salwy artyleryjskie oraz syreny fabryczne i gwizd lokomotyw i statków.

Cichną tony muzyki żałobnej i rozbrzmiewa hymn państwowy Związku Radzieckiego — hymn wielkiego kraju socjalizmu, którego wszystkie osiągnięcia są nierozerwalnie związane z imieniem Stalina.

Kierownicy Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego wracają na trybunę. Wraz z nimi na trybunę wchodzą marszałkowie i generałowie Armii Radzieckiej.

Rozpoczyna się żałobny przemarsz oddziałów garnizonu moskiewskiego, które brały udział w kondukcie pogrzebowym. Nad Placem Czerwonym przelatują eskadry samolotów, obok Mauzoleum przechodzą żołnierze Armii Radzieckiej, którą stworzył, zahartował w bojach i powiódł ku zwycięstwom Generalissimus Józef Wissarionowicz Stalin. Oddają oni ostatnie honory wojskowe największemu dowódcy wszystkich czasów i narodów.

Przemówienie Malenkowa na Placu Czerwonym

DRODZY RODACY, TOWARZYSZE, PRZYJACIELE!

DRODZY BRACIA Z ZAGRANICY!

Nasza partia, naród radziecki, cała ludzkość poniosły niezwykle ciężką, niepowetowaną stratę. Zakończył swą pełną chwały drogę życiową nasz Nauczyciel i Wódz, największy geniusz ludzkości, Józef Wissarionowicz Stalin.

W tych ciężkich dniach głęboki ból narodu radzieckiego podziela cała przodująca i postępowa ludzkość. Imię Stalina jest bezgranicznie drogie ludziom radzieckim, najszerszym masom ludowym we wszystkich częściach świata. Niezmierzona jest wielkość i znaczenie działalności towarzysza Stalina dla narodu radzieckiego i dla mas pracujących wszystkich krajów. Dzieło Stalina żyć będzie wiecznie i wdzięczni potomni, tak samo jak i my wszyscy, sławić będą imię Stalina.

Towarzysz Stalin poświęcił swe życie sprawie wyzwolenia klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy od ucisku i niewoli wyzyskiwaczy, sprawie wybawienia ludzkości od niszczycielskich wojen, sprawie walki o wolne i szczęśliwe życie na ziemi dla ludu pracującego.

Towarzysz Stalin, wielki myśliciel naszej epoki, twórczo rozwinął w nowych warunkach historycznych naukę marksizmu-leninizmu. Imię Stalina słusznie znajduje się w jednym szeregu z imionami największych ludzi w całej historii ludzkości — Marksa — Engelsa — Lenina.

Partia nasza kieruje się wielką nauką marksizmu - leninizmu, która daje partii i narodowi niezwyciężoną siłę, umiejętność torowania nowych dróg w historii.

Lenin i Stalin w ciągu długich lat prowadzili w ciężkich warunkach konspiracyjnych walkę o wyzwolenie narodów Rosji spod jarzma absolutyzmu, spod ucisku obszarników i kapitalistów.

Naród radziecki z Leninem i Stalinem na czele dokonał największego w dziejach ludzkości zwrotu, położył kres ustrojowi kapitalistycznemu w naszym kraju i wkroczył na nową drogę — drogę socjalizmu.

Kontynuując dzieło Lenina i nieustannie rozwijając naukę leninowską, oświetlającą partii i państwu radzieckiemu drogę naprzód, towarzysz Stalin przywiódł nasz kraj ku historycznemu w skali światowej zwycięstwu socjalizmu, co zapewniło po raz pierwszy od wielu tysiącleci istnienia społeczeństwa ludzkiego likwidację wyzysku człowieka przez człowieka.

Lenin i Stalin założyli pierwsze na świecie państwo robotników i chłopów, nasze państwo radzieckie. Towarzysz Stalin pracował niestrudzenie nad umocnieniem państwa radzieckiego. Moc i potęga naszego państwa są niezwykle ważnym warunkiem pomyślnego zbudowania komunizmu w naszym kraju.

Nasz święty obowiązek polega na tym, aby nadal nieustannie i wszechstronnie umacniać nasze wielkie państwo socjalistyczne, ostoję pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Z imieniem towarzysza Stalina związane jest rozstrzygnięcie jednego z najbardziej skomplikowanych problemów w historii rozwoju społeczeństwa—kwestii narodowej. Towarzysz Stalin, genialny teoretyk kwestii narodowej, zapewnił po raz pierwszy w dziejach, w skali ogromnego wielonarodowego państwa, likwidację wiekowych waśni narodowościowych. Pod kierownictwem towarzysza Stalina partia nasza przezwyciężyła ekonomiczne i kulturalne zacofanie uciskanych dawniej narodów, zespoliła w jednej zgodnej rodzinie wszystkie narody Związku Radzieckiego i wykuła przyjaźń narodów.

Nasz święty obowiązek polega na tym, aby zapewnić dalsze umocnienie jedności i przyjaźni narodów Kraju Rad, umocnienie wielonarodowego państwa radzieckiego. Dzięki przyjaźni narodów naszego kraju nie jest dla nas straszny żaden wróg, ani wewnętrzny, ani zewnętrzny.

Pod bezpośrednim kierownictwem towarzysza Stalina powstawała, rosła i krzepła Armia Radziecka. Zwiększenie zdolności obronnej kraju i umocnienie radzieckich sił zbrojnych było przedmiotem nieustannej troski towarzysza Stalina. Ze swym wielkim Wodzem — Generalissimusem Stalinem na czele Armia Radziecka odniosła historyczne zwycięstwo w drugiej wojnie światowej i wybawiła narody Europy i Azji od groźby niewoli faszystowskiej.

Nasz święty obowiązek polega na tym, aby ze wszech miar umacniać potężne radzieckie siły zbrojne. Winniśmy utrzymywać je w stanie pogotowia bojowego, by odeprzeć druzgocącym ciosem każdą napaść wroga.

W wyniku niestrudzonych wysiłków towarzysza Stalina, według opracowanych przezeń planów, partia nasza przekształciła zacofany dawniej kraj w potężne mocarstwo przemysłowo - kołchozowe, stworzyła nowy ustrój ekonomiczny, nie znający kryzysów i bezrobocia.

Nasz święty obowiązek polega na tym, aby zapewnić dalszy rozkwit socjalistycznej ojczyzny. Winniśmy ze wszech miar rozwijać przemysł socjalistyczny, ostoję potęgi i siły naszego kraju. Winniśmy ze wszech miar umacniać ustrój kołchozowy, dążyć do dalszego rozwoju i rozkwitu wszystkich kołchozów w Kraju Rad, zacieśniać sojusz klasy robotniczej i chłopstwa kołchozowego.

W dziedzinie polityki wewnętrznej nasza główna troska polega na tym, aby nieugięcie dążyć do dalszego podniesienia dobrobytu materialnego robotników, kołchoźników, inteligencji, wszystkich ludzi radzieckich. Prawem dla naszej partii i rządu jest obowiązek stałego troszczenia się o dobro narodu, o maksymalne zaspokajanie jego potrzeb materialnych i kulturalnych.

Lenin i Stalin stworzyli i zahartowali naszą partię jako wielką przeobrażającą siłę społeczeństwa. Towarzysz Stalin przez całe swe życie uczył, że nie ma nic wyższego ponad miano członka Partii Komunistycznej. W uporczywej walce z wrogami towarzysz Stalin obronił jedność i niewzruszoną zwartość szeregów naszej partii.

Nasz święty obowiązek polega na tym, by nadal wzmacniać wielką Partię Komunistyczną. Siła i niezwyciężoność naszej partii leży w jedności i zwartości jej szeregów, w jedności woli i działania, w umiejętności członków partii zespolenia swej woli z wolą i pragnieniami partii. Siła i niezwyciężoność naszej partii leży w nierozerwalnej więzi z masami ludowymi. Podstawa jedności partii z narodem polega na tym, by partia niezmiennie służyła interesom narodu. Powinniśmy strzec jedności partii jak źrenicy oka, wzmacniać jeszcze bardziej nierozerwalną więź partii z narodem, wychowywać komunistów i ludzi pracy w duchu wysokiej czujności politycznej, w duchu nieprzejednania i nieugiętości w walce z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi.

Pod przewodem Wielkiego Stalina stworzony został potężny obóz pokoju, demokracji i socjalizmu. W obozie tym kroczą naprzód w ścisłej jedności braterskiej wraz z narodem radzieckim wielki naród chiński, bratnie narody Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Rumunii, Albanii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Mongolskiej Republiki Ludowej. W uporczywej walce broni niezawisłości swej ojczyzny bohaterski naród koreański. Walczy mężnie o wolność i niezawisłość narodową lud Vietnamu.

Święty nasz obowiązek polega na tym, by chronić i wzmacniać największą zdobycz narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności narodów krajów obozu demokratycznego. Powinniśmy wzmacniać ze wszech miar wieczystą, niewzruszoną, braterską przyjaźń Związku Radzieckiego z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi wszystkich krajów demokracji ludowej.

Narody wszystkich krajów znają towarzysza Stalina, jako wielkiego Chorążego pokoju. Ogromne wysiłki swego geniuszu poświęcał towarzysz Stalin sprawie obrony pokoju dla narodów wszystkich krajów. Polityka zagraniczna państwa radzieckiego — polityka pokoju i przyjaźni między narodami jest decydującą przeszkodą na drodze do rozpętania nowej wojny i odpowiada najżywotniejszym interesom wszystkich narodów. Związek Radziecki niezmiennie występował i występuje w obronie pokoju świata, albowiem jego interesy są nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie. Związek Radziecki prowadził i prowadzi konsekwentną politykę utrzymania i utrwalenia pokoju, politykę walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, politykę współpracy międzynarodowej i rozwijania stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami, politykę opartą na tezie leninowsko - stalinowskiej o możliwości długotrwałego współistnienia i pokojowej rywalizacji dwóch różnych systemów — kapitalistycznego i socjalistycznego.

Wielki Stalin wychowywał nas w duchu bezgranicznie ofiarnej służby w interesie narodu. Jesteśmy wiernymi sługami narodu, a naród chce pokoju, nienawidzi wojny. Niechaj święte będzie dla nas wszystkich pragnienie narodu, by nie dopuścić do przelewu krwi milionów ludzi i by zapewnić pokojowe budownictwo szczęśliwego życia!

W dziedzinie polityki zagranicznej główną naszą troską jest nie dopuścić do nowej wojny, współżyć w pokoju ze wszystkimi krajami.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, rząd radziecki uważają, że najsłuszniejszą, najsprawiedliwszą i najbardziej konieczną polityką zagraniczną jest polityka pokoju między wszystkimi narodami, oparta na wzajemnym zaufaniu, polityka oddziaływająca, opierająca się na faktach i znajdująca potwierdzenie w faktach. Rządy powinny wiernie służyć swoim narodom, narody zaś pragną pokoju, przeklinają wojnę. Zbrodnicze będą te rządy, które zapragną oszukać narody, pójdą wbrew świętemu pragnieniu narodów utrzymania pokoju i niedopuszczenia do nowej krwawej rzezi. Partia Komunistyczna, rząd radziecki stoją na stanowisku, że polityka pokoju między narodami jest jedynie słuszną polityką, odpowiadającą żywotnym interesom wszystkich narodów.

TOWARZYSZE!

Zgon naszego Wodza i Nauczyciela, Wielkiego Stalina nakłada na wszystkich ludzi radzieckich obowiązek spotęgowania wysiłków w realizacji gigantycznych zadań, stojących przed narodem radzieckim, zwiększenia swego wkładu do wspólnej sprawy budownictwa społeczeństwa komunistycznego, umocnienia potęgi i zdolności obronnej socjalistycznej Ojczyzny.

Masy pracujące Związku Radzieckiego widzą i wiedzą, że nasza potężna Ojczyzna kroczy ku nowym sukcesom. Mamy wszystko, co jest konieczne do zbudowania społeczeństwa w całej pełni komunistycznego.

Z niezłomną wiarą w swe niewyczerpane siły i możliwości, naród radziecki tworzy wielkie dzieło budownictwa komunizmu. Nie ma w świecie takich sił, które mogłyby powstrzymać marsz społeczeństwa radzieckiego naprzód ku komunizmowi!

Żegnaj, Nauczycielu nasz i Wodzu, drogi nasz Przyjacielu, ukochany Towarzyszu Stalin!

Naprzód drogą do całkowitego triumfu wielkiej sprawy Lenina - Stalina!

Stolica Polski w hołdzie Stalinowi

Lud Warszawy godnie oddał cześć pamięci Józefa Stalina. Setki tysięcy ludzi szły w pochodzie łączącym serca wszystkich wspólną żałobą, wspólnym bólem. Pod sztandarami spowitymi czernią niósł lud stolicy głęboką boleść i głębokie przywiązanie do nieśmiertelnej idei stalinowskiej. Imię Stalina żyć będzie na wieki w czynach ludzkich, w pamięci pokoleń. (Sprawozdanie z potężnej manifestacji, której fragment przedstawia nasze zdjęcie, zamieszczamy na str. 3).

Nieśmiertelne imię Stalina żyć będzie w sercach postępowej ludzkości

Przemówienie Ł. P. Berii

DRODZY TOWARZYSZE! PRZYJACIELE!

Trudno wyrazić słowami uczucie wielkiego smutku, jakie ogarnęło w tych dniach naszą partię i narody naszego kraju, całą postępową ludzkość.

Zabrakło Stalina — wielkiego współbojownika i genialnego kontynuatora dzieła Lenina. Opuścił nas człowiek najukochańszy i najbliższy dla wszystkich ludzi radzieckich, dla milionów ludzi pracy na całym świecie. Całe życie i działalność Wielkiego Stalina stanowi porywający przykład wierności idei leninizmu, przykład ofiarnej służby klasie robotniczej i całemu ludowi pracującemu, sprawie wyzwolenia mas pracujących od ucisku i wyzysku.

Wielki Lenin założył naszą partię, doprowadził ją do zwycięstwa rewolucji proletariackiej.

Wraz z wielkim Leninem jego genialny współbojownik Stalin wzmacniał partię bolszewicką i budował pierwsze na świecie państwo socjalistyczne.

Po śmierci Lenina Stalin w ciągu prawie trzydziestu lat prowadził naszą partię i kraj drogą leninowską. Stalin obronił leninizm przed licznymi wrogami, rozwinął i wzbogacił naukę Lenina w nowych warunkach historycznych. Światłe kierownictwo Wielkiego Stalina zapewniło naszemu narodowi zbudowanie socjalizmu w ZSRR i epokowe zwycięstwo Związku Radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej. Wielki budowniczy komunizmu, genialny Wódz, nasz ukochany Stalin uzbroił naszą partię i naród we wspaniały program budowy komunizmu.

TOWARZYSZE!

Nieutulony żal przepełnia nasze serca, niezmiernie ciężka jest nasza strata, ale i pod tym ciężarem nie ugnie się żelazna wola Partii Komunistycznej, niezachwiana pozostanie jej jedność i zdecydowana wola walki o komunizm.

Partia nasza, uzbrojona w rewolucyjną teorię Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina, czerpiąc naukę z półwiekowego doświadczenia walki o interesy klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, wie, jak należy działać, by zapewnić zbudowanie społeczeństwa komunistycznego.

Komitet Centralny naszej partii i Rząd Radziecki przeszły wielką szkołę Lenina i Stalina w umiejętności kierowania krajem.

W ogniu wojny domowej i interwencji, w trudnych latach walki z chaosem i głodem, w walce o uprzemysłowienie kraju i kolektywizację rolnictwa, w ciężkich latach Wielkiej Wojny Narodowej, kiedy rozstrzygały się losy naszej ojczyzny i losy całej ludzkości, Komitet Centralny partii i Rząd Radziecki, stojąc na czele bohaterskiej walki narodu radzieckiego, zdobyły ogromne doświadczenie w kierowaniu partią i krajem.

Dlatego też narody Związku Radzieckiego mogą nadal polegać niezawodnie na Partii Komunistycznej, na jej Komitecie Centralnym i na swoim Rządzie Radzieckim.

Wrogowie państwa radzieckiego liczą na to, że poniesiona przez nas ciężka strata doprowadzi do rozprzężenia i zamieszania w naszych szeregach.

Daremne są ich rachuby: czeka ich okrutne rozczarowanie.

Kto nie jest ślepy, widzi, że partia nasza w trudnych dla niej dniach zespala jeszcze ściślej swoje szeregi, że jest ona jednolita i niezachwiana.

Kto nie jest ślepy, widzi, że w tych bolesnych dniach wszystkie narody Związku Radzieckiego w braterskiej jedności z wielkim narodem rosyjskim zespoliły się jeszcze ściślej wokół Rządu Radzieckiego i Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej. Naród radziecki jednomyślnie popiera zarówno wewnętrzną jak i zewnętrzną politykę Rządu Radzieckiego.

Nasza polityka wewnętrzna oparta jest na nierozerwalnym sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa kołchozowego, na braterskiej przyjaźni narodów naszego kraju, na trwałym zjednoczeniu wszystkich narodowych republik radzieckich w systemie jednego, wielkiego państwa wielonarodowego — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Polityka ta zmierza do dalszego umocnienia potęgi ekonomicznej i wojskowej naszego państwa, do dalszego rozwoju gospodarki narodowej, do maksymalnego zaspokajania rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa radzieckiego.

Robotnicy, chłopstwo kołchozowe, inteligencja naszego kraju mogą pracować spokojnie i z ufnością, wiedząc, iż Rząd Radziecki troskliwie i nieustannie ochraniać będzie ich prawa, utrwalone w Konstytucji Stalinowskiej.

Nasza polityka zagraniczna jest wyraźna i zrozumiała. Od pierwszych dni istnienia władzy radzieckiej Lenin określił politykę zagraniczną państwa radzieckiego jako politykę pokoju.

Tę politykę pokoju nieugięcie realizował wielki kontynuator dzieła Lenina, nasz genialny Wódz Stalin.

Polityką zagraniczną Rządu Radzieckiego będzie nadal leninowsko - stalinowska polityka utrzymania i utrwalenia pokoju, walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, polityka współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami na podstawie wzajemności.

Rząd Radziecki będzie jeszcze bardziej umacniać braterski sojusz i przyjaźń, współpracę we wspólnej walce o pokój na całym świecie, szeroką współpracę ekonomiczną i kulturalną z wielką Chińską Republiką Ludową, ze wszystkimi krajami demokracji ludowej i z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Nasi bracia i przyjaciele za granicą mogą być przekonani, że Partia Komunistyczna i narody Związku Radzieckiego, wierne sztandarowi proletariackiego internacjonalizmu, sztandarowi Lenina - Stalina, będą nadal umacniać i rozwijać więzy przyjaźni z masami pracującymi krajów kapitalistycznych i kolonialnych, walczącymi o sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu.

Głębokie uczucie przyjaźni łączy nasz naród z bohaterskim narodem koreańskim walczącym o swą niezawisłość.

Nasi wielcy Wodzowie, Lenin i Stalin, uczyli nas, byśmy nieustannie podnosili i zaostrzali czujność partii i narodu wobec knowań i intryg wrogów państwa radzieckiego.

Obecnie musimy jeszcze bardziej wzmóc naszą czujność.

Niechaj nikt nie sądzi, że wrogowie państwa radzieckiego potrafią nas zaskoczyć.

Nasze waleczne siły zbrojne wyposażone są we wszystkie rodzaje nowoczesnego uzbrojenia dla obrony ojczyzny radzieckiej. Nasi żołnierze i marynarze, oficerowie i generałowie, wzbogaceni doświadczeniem Wielkiej Wojny Narodowej, potrafią należycie przyjąć każdego agresora, który ośmieli się napaść na nasz kraj.

Siła i niezłomna moc naszego państwa polega nie tylko na tym, że ma on zahartowaną w bojach, okrytą chwałą armię.

Potęga państwa radzieckiego tkwi w jedności narodu radzieckiego, w jego zaufaniu do Partii Komunistycznej — czołowej siły społeczeństwa radzieckiego, w zaufaniu narodu do swego Rządu Radzieckiego. Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki wysoko cenią to zaufanie narodu.

Naród radziecki z jednomyślną aprobatą przyjął uchwałę Komitetu Centralnego naszej partii, Rady Ministrów i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie przeprowadzenia niezwykle ważnych zarządzeń zmierzających do zapewnienia nieprzerwanego i właściwego kierownictwa całym życiem kraju.

Jedną z tych ważnych uchwał jest powołanie na stanowisko Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich utalentowanego ucznia Lenina i wiernego współbojownika Stalina — Georgija Maksymilianowicza Malenkowa.

Uchwały powzięte przez najwyższe organy partyjne i państwowe naszego kraju były wymownym wyrazem całkowitej jedności i zwartości w kierownictwie partii i państwa.

Ta jedność i zwartość w kierownictwie kraju jest rękojmią pomyślnego wcielenia w życie polityki wewnętrznej i zagranicznej, wykutej w ciągu lat przez naszą partię i rząd pod przewodem Lenina i Stalina.

Stalin, tak samo jak Lenin, pozostawił naszej partii i krajowi wielką spuściznę, której strzec należy jak źrenicy oka i nieustannie pomnażać.

Wielki Stalin wychował i skupił wokół siebie zespół wypróbowanych w bojach przywódców, którzy opanowali leninowsko - stalinowską sztukę kierownictwa. Na ich to barki spadła historyczna odpowiedzialność za doprowadzenie do zwycięskiego końca wielkiego dzieła, zapoczątkowanego przez Lenina i kontynuowanego pomyślnie przez Stalina.

Narody naszego kraju mogą być pewne, że Partia Komunistyczna i Rząd Związku Radzieckiego nie będą szczędziły sił i życia, ażeby utrzymać żelazną jedność szeregów partii i jej kierownictwa, umacniać niewzruszoną przyjaźń narodów Związku Radzieckiego, umacniać potęgę państwa radzieckiego, dochować niezmiennie wierności ideom marksizmu-leninizmu i, w myśl nakazów Lenina i Stalina, doprowadzić kraj socjalizmu do komunizmu.

Wieczna chwała naszemu ukochanemu, drogiemu Wodzowi i Nauczycielowi — Wielkiemu Stalinowi!

Przemówienie W. M. Mołotowa

DRODZY TOWARZYSZE! PRZYJACIELE!

W dniach tych przeżywamy wszyscy wielką żałobę — zgon Józefa Wissarionowicza Stalina, stratę wielkiego Wodza, a jednocześnie bliskiego, ukochanego, bezgranicznie drogiego Człowieka. I my, starzy i bliscy przyjaciele, i miliony, miliony ludzi radzieckich, jak i masy pracujące we wszystkich krajach, na całym świecie, żegnają dzisiaj Towarzysza Stalina, którego wszyscyśmy tak kochali i który zawsze żyć będzie w naszych sercach.

Towarzysz Stalin nazywał siebie uczniem Lenina, wraz z którym tworzył i zbudował naszą wielką Partię Komunistyczną, wraz z którym kierował rewolucyjną walką ludu przeciwko caratowi i kapitalizmowi, o obalenie jarzma obszarników i kapitalistów w naszym kraju, wraz z którym stworzył i zbudował nasze socjalistyczne państwo radzieckie, wraz z którym założył podwalny pod rozwijającą się w naszych oczach braterską współpracę i zjednoczenie wielkich i małych narodów. Stalin to wielki kontynuator wielkiego dzieła Lenina.

Pod kierownictwem Partii Komunistycznej z Towarzyszem Stalinem na czele naród radziecki zbudował socjalizm w naszym kraju i podjął realizację wielkiego programu nieustannego podnoszenia dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego narodu radzieckiego; odniósł epokowe zwycięstwo nad faszyzmem w drugiej wojnie światowej i tym samym zdecydowanie osłabił siły zewnętrznych wrogów ZSRR; wyprowadził Związek Radziecki ze stanu izolacji międzynarodowej, zapewniając powstanie niezwyciężonego obozu miłujących pokój państw, liczących 800 milionów mieszkańców; otworzył przed naszym krajem promienne perspektywy zbudowania społeczeństwa komunistycznego, opartego na wolnej pracy, na prawdziwej równości i prawdziwym braterstwie ludzi. Możemy być słusznie dumni z tego, żeśmy ostatnich 30 lat żyli i pracowali pod kierownictwem Towarzysza Stalina.

Wychował nas Lenin i Stalin. Jesteśmy uczniami Lenina i Stalina. I zawsze pamiętać będziemy, czego uczył nas do ostatnich dni Stalin, chcemy bowiem być wiernymi i godnymi uczniami, idącymi w ślady Lenina, wiernymi i godnymi uczniami, idącymi w ślady Stalina.

Całe życie Towarzysza Stalina, opromienione słonecznym blaskiem wielkich idei natchnionego bojownika ludu o komunizm, jest dla nas żywym i życiodajnym przykładem.

Stalin wyszedł z ludu, czuł zawsze najściślejszy związek z ludem, z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem, ludowi poświęcał wszystkie swe potężne siły, cały swój wielki geniusz. Będąc jeszcze młodzieńcem, Stalin swym światłym umysłem ujrzał i do głębi zrozumiał, że w naszych czasach lud może znaleźć drogę do szczęśliwego życia tylko na szlaku walki o komunizm. To właśnie określiło jego drogę życiową.

Stalin poświęcił się bez reszty, poświęcił całe swe życie walce o komunizm, ofiarnej walce o szczęście mas pracujących, o szczęście ludu.

Stalin umiał zawsze łączyć codzienną niełatwą działalność komunisty-rewolucjonisty wśród mas robotniczych z głębokim studiowaniem teorii marksizmu.

Takim był w latach młodości w Tbilisi, w Baku. Takim był w burzliwych latach rewolucji rosyjskiej i w trudnych latach reakcji carskiej, kiedy związany mocno z robotnikami Petersburga, znajdował się stale pod ciosami represji, doznając prześladowań w więzieniach i na zesłaniach.

Wyjątkowy talent Towarzysza Stalina, jako niezrównanego organizatora naszej partii i państwa radzieckiego oraz genialnego teoretyka marksizmu - leninizmu, rozwinął się w pełni w latach rewolucji i budownictwa socjalizmu.

W ciągu tych lat partia nasza wyrosła, rozwinęła się i przekształciła się w wielką kierowniczą siłę rewolucji socjalistycznej w naszym kraju oraz nabrała znaczenia przewodniej siły w całym międzynarodowym ruchu robotniczym.

W ciągu tych lat wielonarodowe państwo radzieckie, które stało się wzorem urzeczywistnienia w praktyce przyjaźni i braterskiej współpracy narodów, — w ciągu tych lat nasze państwo, opierając się na klasie robotniczej i chłopstwie kołchozowym, okrzepło jako państwo zwycięskiego socjalizmu i wkroczyło na drogę budowy społeczeństwa komunistycznego. Gigantyczna rola w kierowaniu całym tym dziełem, całym rozwojem sił naszej partii i państwa radzieckiego, przypada Towarzyszowi Stalinowi.

W ciągu tych lat Stalin nie tylko sprawował codzienne kierownictwo budownictwem socjalistycznym w ZSRR. Pracował on stale nad teoretycznymi problemami budownictwa komunistycznego w naszym kraju i nad całokształtem problemów rozwoju międzynarodowego, opromieniając światłem nauki marksizmu - leninizmu drogi dalszego rozwoju ZSRR, prawa rozwoju socjalizmu i kapitalizmu we współczesnych warunkach. Uzbroił on naszą partię i cały naród radziecki w nowe, niezwykle ważne odkrycia nauki marksistowsko - leninowskiej, które na okres wielu lat oświetlają nasz marsz naprzód do zwycięstwa komunizmu.

W latach wojny domowej Stalin bezpośrednio kierował tworzeniem i organizowaniem sił Armii Czerwonej i jej pełnymi chwały działaniami wojennymi na najbardziej decydujących frontach. Stalin, jako dowódca naczelny w latach Wielkiej Wojny Narodowej, poprowadził kraj nasz do zwycięstwa nad faszyzmem, które radykalnie zmieniło sytuację w Europie i w Azji. Wiernie i godnie iść w ślady Stalina — znaczy zawsze pamiętać i nieustannie troszczyć się o umocnienie Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej, zapewniając należytą gotowość radzieckich sił zbrojnych w razie jakiegokolwiek wypadu agresora przeciwko naszemu krajowi. Iść wiernie i godnie w ślady Stalina — znaczy również wykazywać należytą czujność i bart w walce przeciwko wszelkim knowaniom naszych wrogów, agentów agresywnych państw imperialistycznych.

Nasze państwo radzieckie nie ma żadnych agresywnych celów i ze swej strony nie uznaje ingerencji w sprawy innych państw. Nasza polityka zagraniczna, znana na całym świecie, jako stalinowska pokojowa polityka zagraniczna, jest polityką obrony pokoju między narodami, jest niewzruszoną polityką utrzymania i utrwalenia pokoju, walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, polityką współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami, które do tego również dążą. Taka polityka zagraniczna odpowiada podstawowym interesom narodu radzieckiego, a jednocześnie interesom wszystkich innych miłujących pokój narodów.

W kraju naszym stworzono na zasadzie radzieckiej takie wielonarodowe państwo, którego trwałość, nieustanny wzrost potęgi materialnej i rozwój kultury narodów nie ma przykładu w dziejach. W tym wszystkim, a zwłaszcza w rozwoju nowych przyjaznych stosunków między narodami naszego kraju, Towarzyszowi Stalinowi przypada szczególna, wyjątkowo ważna rola. Stalin przy tym nie tylko kierował rozwojem naszego wielonarodowego państwa radzieckiego w ciągu wielu lat, lecz również oświetlił z teoretycznego punktu widzenia niezwykle ważne współczesne problemy kwestii narodowej i kolonialnej, przyczyniając się i tutaj do rozwoju naukowych podstaw marksizmu - leninizmu.

W obecnych warunkach wszystko to ma szczególnie ważne znaczenie, zwłaszcza w związku z powstaniem państw demokracji ludowej i rozwojem ruchu narodowo - wyzwoleńczego w koloniach i krajach zależnych. Wierne zasadom proletariackiego internacjonalizmu narody ZSRR rozwijają i nieustannie umacniają braterską przyjaźń i współpracę z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi wszystkich krajów demokracji ludowej, więzy przyjaźni z masami pracującymi krajów kapitalistycznych i kolonialnych, walczącymi o sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu.

DRODZY TOWARZYSZE! PRZYJACIELE!

W tych ciężkich dniach wszyscy widzimy szczególnie dobrze i stale odczuwamy, jak potężną, niewzruszoną i wierną ostoją narodu radzieckiego jest nasza Partia Komunistyczna, jej żelazna jedność, jej nierozerwalna więź z masami pracującymi. Nasza partia, w myśl nakazów wielkiego Stalina, wskazuje nam jasny kierunek dalszej walki o wielką sprawę zbudowania komunizmu w naszym kraju. Powinniśmy jeszcze bardziej, jeszcze silniej zespolić się wokół Komitetu Centralnego naszej partii, wokół Rządu Radzieckiego.

Nieśmiertelne imię Stalina żyć będzie zawsze w naszych sercach, w sercach narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości. Sława Jego wielkich czynów dla dobra i szczęścia naszego narodu i mas pracujących całego świata żyć będzie wiecznie!

Niech żyje wielka zwycięska nauka Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina!

Niech żyje nasza potężna ojczyzna socjalistyczna, nasz bohaterski naród radziecki!

Niech żyje wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!

Rządowe delegacje zagraniczne na pogrzeb Józefa Stalina

MOSKWA. (PAP). — Agencja TASS donosi:

Dnia 6 marca br. dla wzięcia udziału w pogrzebie Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Józefa Wissarionowicza Stalina, przybyły do Moskwy następujące delegacje rządowe.

Delegacja chińska z premierem Państwowej Rady Administracyjnej i ministrem spraw zagranicznych Czou En-laiem na czele. Delegację powitali: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Mikojan oraz wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. Kuzniecow.

Delegacja rumuńska z przewodniczącym Rady Ministrów G. Gheorghiu - Dejem na czele. Delegacja została powitana przez zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. Pierwuchina, wiceministra spraw zagranicznych ZSRR B. Podceroba i zastępcę sekretarza Prezydium Rady Najwyższej ZSRR A. Gorkina.

Delegacja czechosłowacka z prezydentem K. Gottwaldem na czele. Delegację powitali: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. Bulganin i wiceminister spraw zagranicznych ZSRR J. Malik.

Delegacja mongolska z premierem J. Cedenbalem na czele. Delegację powitali: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Mikojan i wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. Kuzniecow.

Delegacja polska z Prezesem Rady Ministrów B. Bierutem na czele. Delegację powitali: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. Bulganin i wiceminister spraw zagranicznych ZSRR J. Malik.

Delegacja węgierska z przewodniczącym Rady Ministrów M. Rakosim na czele. Delegację powitali: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. Saburow i wiceminister spraw zagranicznych ZSRR G. Puszkin.

Delegacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem O. Grotewohlem na czele. Delegację witali: sekretarz KC KPZR M. Susłow i wiceminister spraw zagranicznych ZSRR G. Puszkin.

Delegacja fińska z premierem U. Kekkonenem na czele. Delegację powitali: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Mikojan, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR J. Malik oraz poseł ZSRR w Finlandii Lebiediew.

Delegacja bułgarska z przewodniczącym Rady Ministrów W. Czerwenkowem na czele. Delegację powitali: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. Pierwuchin i wiceminister spraw zagranicznych ZSRR B. Podceroba.

Rządy Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii i Cejlonu upoważniły oficjalnie ambasadora Wielkiej Brytanii w ZSRR do reprezentowania ich na pogrzebie Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Józefa Wissarionowicza Stalina.

Rządy Francji, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Indii, Burmy, Szwajcarii, Australii, Libanu, Egiptu, Danii, Norwegii, Austrii, Szwecji, Kanady, Pakistanu, Syjamu i Holandii oficjalnie upoważniły akredytowanych przy rządzie Związku Radzieckiego szefów swych placówek dyplomatycznych do reprezentowania rządów tych krajów na pogrzebie Józefa Wissarionowicza Stalina.

Sala Kolumnowa Domu Związków, dnia 6 marca 1953 roku. Przy trumnie Józefa Stalina stoją: 1) Prezydent Chińskiej Akademii Nauk Kuo Mo-żo; 2) Premier Państwowej Rady Administracyjnej i Minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai; 3) Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut; 4) Minister Obrony Narodowej PRL i Marszałek Polski Konstanty Rokossowski; 5) Prezydent Republiki Czechosłowackiej i Przewodniczący KC KPCz. Klement Gottwald; 6) Przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej i generalny sekretarz Węgierskiej Partii Pracy Matyas Rakosi; 7) Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przewodniczący SED Otto Grotewohl; 8) Sekretarz generalny KC SED Walter Ulbricht; 9) Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Włoch Palmiro Togliatti.

W sercach, umysłach i czynach milionów Polaków poniesiemy dalej dzieło Wielkiego Stalina

Przemówienie Józefa Cyrankiewicza

BRACIA — POLACY!

Dziś w dniu wielkiej żałoby, gdy pełne bólu serca setek milionów ludzi na całym świecie żegnają Wielkiego Stalina — lud Warszawy, dając wyraz swoim uczuciom — manifestuje zdecydowaną wolę całego narodu polskiego, aby nieśmiertelne i fundamentalne zdobycze ludzkości i zdobycze naszego narodu, które przyniosła nam epoka stalinowska, aby dzieło Wielkiego Stalina w sercach, umysłach i czynach naszych, czynach milionów Polaków ponieść dalej drogą, którą wytyczył nam Stalin.

Jest to droga nieustępliwej walki z wrogami, droga dalszego utrwalania niepodległości, droga podnoszenia siły naszego państwa, droga podnoszenia dobrobytu i kultury najszerszych mas, droga dalszej wspólnej i solidarnej z innymi narodami walki o najświętsze wartości ludzkiego życia — o sprawiedliwość społeczną, o wyzwolenie człowieka, o wolność narodów — o socjalizm, o pokój.

Jest to droga, ku której poprzez dziesiątki lat ucisku i niewoli przebijał się w ofiarnej i krwawej walce z wyzyskiwaczami i zaborcami lud pracujący.

Jest to droga polskiej bohaterskiej klasy robotniczej, droga proletariatczyków i męczenników warszawskiej cytadeli, droga, która prowadziła poprzez sanacyjne więzienia i Berezę Kartuską, droga, którą przebijali się na czele ludu pracującego przez mroki hitlerowskiej okupacji ku Polsce Ludowej: Nowotko, Finder i Fornalska.

Jest to droga polskich chłopów walczących z pańszczyzną i obszarniczym uciskiem, jest to ta sama droga, którą kroczyli: Kościuszko, Staszic i Ściegienny, Dembowski i Jarosław Dąbrowski.

Jest to droga, na której najbardziej pokrzywdzeni i upośledzeni walczyli o swoje wyzwolenie, równocześnie droga najbardziej patriotycznych i najbardziej światłych umysłów naszego narodu.

Jest to droga, na której bratersko i nierozerwalnie sprzęgły się walki polskich i rosyjskich rewolucjonistów.

Było jednak tak, jak mówił Stalin, że w tej wielowiekowej walce wyzwoleńczej „kajdany niewoli pozostawały nietknięte albo też stare kajdany zmieniały się w nowe jednako ciężkie i upokarzające", dopóki wreszcie w Rosji carskiej nie udało się uciemiężonym i zgnębionym masom pracującym zrzucić z barków panowania obszarników i kapitalistów i wprowadzić na jego miejsce panowania robotników i chłopów.

Kierowali tą tytaniczną walką Lenin i Stalin i ich Partia.

Kontynuował tę walkę i zbudował pierwsze państwo socjalizmu i obronił na czele Partii przed wściekłymi falami imperialistycznej interwencji i hitlerowskiej agresji — genialny Wódz i Nauczyciel — Józef STALIN.

W ciężkich latach wojny nadzieją wszystkich narodów zduszonych jarzmem hitlerowskiej okupacji był potężny Kraj Rad. Stamtąd przyszło dla naszego narodu ocalenie, wykute ciosami zadawanymi hitlerowcom przez niezwyciężoną Armię Radziecką i Wojsko Polskie, które Towarzysz Stalin otaczał tak serdeczną opieką.

Dziełu Józefa Stalina zawdzięczamy, że ujarzmione od wieków prastare ziemie polskie, nierozerwalnie złączyły się z ojczyzną i że naród nasz poniósł wysoko i zwycięsko sztandar budowy nowego życia na drodze walki o socjalizm.

Po raz pierwszy w historii ludzkości twórcami i bohaterami tego nowego życia są teraz — jak stale podkreślał to Józef Stalin — milionowe masy pracujące, robotnicy i chłopi.

Oto dziś bohaterzy i twórcy nowego życia — robotnicy i chłopi, inteligencja pracująca, pracujące kobiety, którym socjalizm przywrócił godność, które walczą o szczęście swych dzieci, młodzież, której socjalizm otwiera drogę w przyszłość, polskie masy pracujące za swoje przyjmują słowa wypowiedziane dziś na Placu Czerwonym przez Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, towarzysza Malenkowa, który żegnając na zawsze Józefa Stalina powiedział: „Święty nasz obowiązek polega na tym, by chronić i wzmacniać największą zdobycz narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności narodów krajów obozu demokratycznego". Polskie masy pracujące, oddając hołd nieśmiertelnemu Budowniczemu epoki wyzwolenia człowieka, ślubują:

— że strzec będą jak źrenicy oka zdobyczy ludu pracującego;

— że jeszcze bardziej umacniać będą serdeczne więzy przyjaźni i solidarności z narodami radzieckimi i z bohaterską Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego;

— że jeszcze bardziej umacniać będą solidarność z wszystkimi narodami budującymi nowe życie, z wszystkimi walczącymi o pokój, wolność i postęp, ludźmi na całym świecie, z wszystkimi, dla których Stalin i Jego dzieło jest uosobieniem wyzwolenia i szczęśliwego życia, dla których potężny Związek Radziecki i siła i zwartość całego obozu pokoju i postępu — jest realną gwarancją, że nieśmiertelna sprawa Stalina jest sprawą zwycięską.

Masy pracujące Polski ślubują, że pod wodzą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wiernego ucznia Stalina — Towarzysza Bolesława Bieruta — jeszcze twardszy będzie nasz krok ku dalszym zwycięstwom, że jeszcze żarliwsza będzie nasza codzienna praca, jeszcze mocniejsza walka o pokój, jeszcze głębsza miłość naszej ojczyzny, jeszcze większa troska o jej siłę obronną, o umacnianie niepodległości, że jeszcze większa będzie nasza czujność wobec wrogów i jeszcze pełniejsza jedność narodu w walce o pokój i socjalizm, w walce, w której natchnieniem będzie nieśmiertelne imię Wielkiego Stalina.

Przemówienie Franciszka Jóźwiaka - Witolda

TOWARZYSZE, DRODZY PRZYJACIELE!

W Moskwie, na Placu Czerwonym, pochyliły się dziś kirem okryte czerwone sztandary nad trumną największego geniusza naszych czasów, Człowieka najbardziej ukochanego przez wszystkich prostych ludzi na świecie — Józefa Stalina.

Pochylają się dziś czerwone, kirem okryte sztandary na całej kuli ziemskiej, oddając hołd pamięci Wodza i Nauczyciela proletariatu światowego.

Pochylają się dziś nasze okryte żałobą sztandary, oddając hołd Wielkiemu Wyzwolicielowi Narodów, Człowiekowi, któremu zawdzięczamy wolność naszej Ojczyzny, zjednoczenie z Macierzą prastarych ziem polskich, wyzwolenie z jarzma ucisku, niewoli i poniżenia.

Na całym świecie, wszędzie, gdzie bije serce prostego człowieka, chylą się głowy przed tym, którego nieśmiertelne imię było, jest i na zawsze pozostanie symbolem wolności, sprawiedliwości i pokoju.

W tym dniu łączymy się w uczuciach głębokiego bólu, ale i głębokiej braterskiej solidarności z narodami Związku Radzieckiego. Ból nasz jest wspólny i wspólna jest nasza pewność, że wielka sprawa Stalina — sprawa komunizmu i pokoju — zwycięży.

Okryci żałobą, zwarci — ramię przy ramieniu z narodami radzieckimi — narody krajów demokracji ludowej, ludzie pracy i ludzie pragnący pokoju na całym świecie — oddajemy dziś hołd Wielkiemu Wodzowi Rewolucji, Budowniczemu Komunizmu, Chorążemu Pokoju. Jednocześnie manifestujemy swą nierozerwalną więź ideową i solidarność z bohaterską Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, swą niezłomną wolę walki o realizację idei, którym poświęcone było wielkie, ofiarne życie Józefa Stalina.

Życie Wielkiego Stalina — to nieprzerwane pasmo bohaterskiej, pełnej poświęceń, ofiarnej walki o wyzwolenie człowieka, o obalenie przemocy i wyzysku, to wielki wkład w rozwinięcie idei marksizmu - leninizmu.

Wielkie imię Stalina łączy się nierozerwalnie z walką o sprawę proletariatu, z walką o wolność i sprawiedliwość społeczną, z walką o socjalizm i pokój.

Trudno pogodzić się z myślą, że przestało bić wielkie, gorące serce człowieka, którego imię stało się symbolem szczęścia, wolności, pokoju.

Nieśmiertelne imię Stalina jest szczególnie drogie narodowi polskiemu. Nie ma takiego zakątka ziemi polskiej, nie ma takiego miasta, nie ma takiej fabryki, huty czy kopalni, która by nie odczuła serdecznej troski Wielkiego Serca Stalina, wielkiej pomocy naszych braci radzieckich. Nie ma takiej dziedziny życia narodu polskiego, nie ma takiego odcinka pracy i walki naszej Partii, gdzie by nie były nam pomocne nauki Stalina, rady Stalina, ciepłe i serdeczne słowo Stalina.

Przestało bić serce wielkiego geniusza Stalina — ale jednym, silnym i potężnym rytmem biją dziś serca milionów prostych ludzi na całym świecie, którzy pochylając swe sztandary ślubują niezłomnie walczyć o zwycięstwo nieśmiertelnej sprawy Stalina.

Przestały patrzeć czujne, orle oczy Stalina — ale orli i ostry jest wzrok wielkiej Partii Lenina - Stalina — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Mocniej zacisnęły się ręce wypróbowanego kierownictwa Komitetu Centralnego KPZR i Rządu Radzieckiego. Mocniej zacisnęły się pięści proletariatu całego świata, mocniej zwarły się wokół sztandaru Stalina narody budujące socjalizm.

Grubo się mylą piraci z Wall Street jeśli przypuszczają, że śmierć Stalina zmniejszy naszą gotowość bojową, naszą czujność, naszą braterską, nierozerwalną jedność.

Stalin nie żyje, ale żyje, walczy i zwyciężać będzie w tej walce wielka Partia Lenina-Stalina. Dwaj najwięksi geniusze naszej epoki Lenin i Stalin wyplastowali potężną, silną i zwartą jak monolit, zahartowaną jak stal Partię — nauczycielkę i przewodniczkę wszystkich komunistycznych i robotniczych partii. Siła Wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego jest niezwyciężona jak nieśmiertelne są idee Wodzów rewolucji proletariackich Lenina - Stalina.

Nieśmiertelne nauki Stalina, nieśmiertelna siła Jego idei owładnęła milionami ludzi i stała się potężną materialną siłą, zdolną zwycięsko kontynuować Jego wielkie dzieło aż do pełnego zwycięstwa wszystkich ludzi pracy.

Gangsterzy amerykańscy niezdolni są nawet zrozumieć w czym tkwi potęga i nieśmiertelność Stalina — cóż bowiem mogą wiedzieć o nieśmiertelności ci, którzy za życia są już trupami, rozkłada się bowiem i gnije ustrój, któremu służą, umierający jest system, który usiłują uratować od zagłady.

System kapitalistyczny gnije i rozkłada się, ale tym niebezpieczniejsze, tym bardziej groźne i trujące są jego wyziewy, tym bardziej zwyrodniałych i zbrodniczych metod chwyta się kapitalizm w walce przeciwko krajom socjalizmu i pokoju. Oto dlaczego trzeba, towarzysze, wzmóc czujność.

Stalin, geniusz ludzkości, uczył nas, abyśmy byli czujni, abyśmy nigdy nie poddawali się nastrojom samouspokojenia, abyśmy bezlitośnie zwalczali brak czujności — gapiostwo.

Zewrzemy jeszcze mocniej nasze szeregi. Zaostrzymy naszą czujność wobec nikczemnych zakusów amerykańskich podżegaczy wojennych, wzmacniać będziemy siłę i gotowość bojową

(DALSZY CIĄG NA STR. [illegible])

Szła Warszawa...

„... gdy związek nasz bratni ogarnie ludzki ród". Pieśń szumiała głosem tysięcy, niesiona wiatrem, wzbierała potęgą niezmierzonych mas ludzkich i szła falą ponad rusztowania Warszawy, ponad miasto, zaprzeczając śmierci. Po raz drugi w tym dniu, którego czas nie zatrze, znieruchomiała stolica: przechodnie, masy uszeregowane do pochodu, i przywódcy, którzy z trybuny składają hołd Stalinowi. Płomienista czerwień i czerń żałobna splatają się w sztandarach, w transparentach, splatają się w symbol żałoby i symbol zwycięstwa. Pochylają się przed popiersiem Stalina sztandary partii, pochylają się w bólu przed wizerunkiem człowieka, za którego sprawą sztandary te tak wysoko, tak dumnie łopocą nad Polską, wieszcząc nieśmiertelny triumf epoki, której dał swe imię.

Na trybunie zajęli miejsca członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, członkowie najwyższych władz stronnictw politycznych, przedstawiciele Wojska Polskiego, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Na trybunie obecny był Ambasador ZSRR A. A. Sobolew w otoczeniu członków Ambasady.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni państw obozu pokoju.

Umilkła pieśń, i oto z trybuny przemawia Józef Cyrankiewicz. Przemawia do ludu naszego kraju, przemawia do milionów, dla których imię Stalina oznacza życie i przyszłość, wiarę w siebie i wiarę w to, co wszystkim drogie — w pokój.

Przemawia z żałobnej trybuny Franciszek Jóźwiak. Setki tysięcy słuchają słów bojownika o stalinowską sprawę, słuchają słów, które tchną siłą partii, spokojną siłą, tkwiącą w milionach.

Jest w tych przemówieniach i żal głęboki i świadomość przeogromnej straty, lecz jest także niezłomna wola prostego ludu, wola życia, wola walki, by życie to, wbrew knowaniom wroga, kwitło coraz bujniej i piękniej. Jest w tych gorących słowach pewność siły i zwycięstwa — i jest ostrzeżenie wrogom. Jest nakaz wzmożenia naszej czujności, zdwojenia wysiłków, by w pełnej gotowości spotkać każdego, kto waży się targnąć na spokój naszych dni.

Pod trybuną stanęły poczty sztandarowe i pochód się zaczął. Za olbrzymim portretem Stalina ruszył lud Warszawy w korowodzie pełnym skupienia, powagi, pełnym dostojeństwa żałoby.

Pod flagami z wizerunkiem Zmarłego — setki młodych twarzy. Młodzież, nasza dzielna pracowita młodzież płynie jak rzeka, niosąc wizerunki Stalina wysoko, dumnie — jak symbol życia, które przed nią otworzył.

Przesunęły się flagi — i rozpłynęły się w nadchodzącym zmroku. Ale już płynie nowa fala. Ponad głowami rosyjskie napisy. Ławą zwartą w jedno idą radzieccy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki. Stopieni pospołu z ludem Warszawy, idą ci, dla których żałoba jest żałobą dzieci, po stracie ojca. Patrzyliśmy w twarze naszych radzieckich braci, na smutek, spoglądający setkami oczu. Ponad nimi portrety przywódców Kraju Radzieckiego. Tych, którzy uczyli się od Stalina, wyrośli. Tych, którzy dzieło jego prowadzić będą wypróbowanymi, mocnymi i pewnymi rękami.

I dalej rozwija się pochód. Mrowie ludzkie niekończącą się falą napływa krokiem wolnym, [illegible]. Przez całą szerokość ulicy posuwa się, wsparty o piersi ludzkie, napis „Ślubujemy walczyć o zwycięstwo idei Stalina".

Żyje, żyć będzie i zwycięży ta idea, bo krzepiąca moc tej idei wrosła w masy ludzkie, unosi je jak burza unosi morze.

Zwycięży ta idea, której ślubują bronić miliony, dziś zatopione w żałobie, lecz pełne ufności i siły w słuszność nieśmiertelnej sprawy socjalizmu i pokoju.

Co pewien czas na ramionach idących wyrasta popiersie Stalina, który odszedł, lecz który żyć będzie z nami — zawsze. Odsłaniają się głowy na chodnikach, w odruchu pełnym czci.

Szła Warszawa, zjednoczona wspólnotą myśli i uczuć — ramię w ramię — robotnicy i inteligenci, robotnice i nauczycielki, żołnierze i urzędnicy. Gdzieniegdzie czyjaś dłoń niesie bukiet czerwonych kwiatów, czyjaś sylwetka oderwie się od pochodu, by złożyć wiązankę przed marmurową rzeźbą. Gdzieniegdzie matka, prowadząc dziecko, ukaże mu ręką trybunę i przejdzie dalej z twarzą przejętą, zasmuconą.

Szły dzieci szkół warszawskich, przejęte uroczystą powagą chwili, a między nimi także radzieckie dzieci, dzieci budowniczych Pałacu, pracowników ambasady. Ich ojcowie i matki na trybunie witali w tej chwili dla wszystkich ciężkiej — pochód Warszawy. Warszawa ich witała.

Nadchodzi Wola — robotnicza Wola, okryta czerwienią sztandarów. Robotnicy Warszawy czczą pamięć Stalina okrzykiem, który podchwycony ulatuje nad morze głów: Niech żyje Rząd Radziecki, niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!

Niech żyje okryta sławą, niech żyje wsparta o geniusz, który ją zamienił w stal i granit, w rozum, sumienie i honor ludzkości.

Zmrok osiada już na fasadach domów, spada jak welon na głowy ludzkie, przesuwające się dalej przed trybuną. Z ciemnej ulicy wysypują się świetliki pochodni, kapiących iskrami. W niebo, zasnute nocą, kierują się strumienie świateł reflektorów. I tylko odkryte głowy i transparenty, naświetlone pochodniami, przesuwają się przed oczami — jak by końca nie było olbrzymiej ludzkiej fali.

Czasem muzyka, czasem słowa wierszy towarzyszą idącym. Najwybitniejsi artyści Warszawy recytują strofy poetów sławiących imię, które stało się natchnieniem dla narodów.

I kiedy idą ludzie, idą z nimi myśli poety:

„Pokój, pokój, pokój!
Pokojem oddycha świat,
Ty go strzeżesz, opoko,
Związku Republik Rad..."

Znów transparent nad głowami: „Wieczna chwała Stalinowi"; I znów słowa poety:

„myśl wyprzedzą czyny
czyny legną opoką.
Chwała imieniu Stalina.
Pokój światu, pokój..."

Gdzieś wśród pracowników elektrowni idzie starzec siwobrody, Jan Roschke. Ponad siwą głową uniósł stary, spłowiały sztandar, co przetrwał czasy ucisku i niewoli, co przetrwał lata okupacji. Bladozłote litery matowym blaskiem głoszą napis — hasło niezniszczalne: — „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!". Chylił się ten sztandar przed trybuną, która ustawiona przed gmachem Partii przyjmuje pochód.

Lud Warszawy, zjednoczony wspólną sprawą umocnienia niepodległości, pomnożenia sił Polski i obrony pokoju — uczcił pamięć Stalina, uczcił jednością działania i myśli ideę, którą wcielała w czyn pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod przewodem Bolesława Bieruta.

T. J.

Skupieni wokół Partii

(Dokończenie ze str. 3)

naszego Ludowego Wojska. Podnosić będziemy obronność naszej ukochanej Ojczyzny. Demaskować i unieszkodliwiać będziemy wrogów i dywersantów, szpiegów i sabotażystów.

Skupieni wokół naszej Partii i naszego Komitetu Centralnego, wokół towarzysza Bieruta, biorąc wzór z wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — będziemy nieustannie pogłębiać i rozszerzać naszą więź z wielomilionowymi masami bezpartyjnych. Kierując narodem, ucząc masy pracujące — będziemy się uczyli od mas, będziemy pilnie przysłuchiwać się głosowi mas — pomni nauk Stalina, że autorytet i siła Partii opiera się na zaufaniu klasy robotniczej, na poparciu Partii przez masy bezpartyjne.

Towarzysze!

Skupieni wokół naszej Partii, wokół Rządu Ludowego, wokół wiernego ucznia Stalina — towarzysza Bolesława Bieruta, my, członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i każdy, komu droga jest sprawa budownictwa socjalizmu i walki o pokój — ślubujemy, że na wieczne czasy zachowamy w pamięci nieśmiertelnego Stalina. Wiecznie żywa i głęboka będzie nasza miłość do Wielkiego Przyjaciela Narodu Polskiego. Z jego genialnych dzieł czerpać będziemy wiedzę i natchnienie w naszej codziennej pracy i walce.

Umacniać i pogłębiać będziemy braterską, wieczystą przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.

Uczyć się będziemy czujności i hartu od Wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Jeszcze silniej kochać będziemy naszą sprawę, jeszcze mocniej nienawidzieć będziemy naszych wrogów.

Wszystkie swe siły, wszystkie swe zdolności, wszystkie swe myśli i uczucia poświęcimy walce o całkowite zwycięstwo wielkich idei Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.

SPRAWA STALINA JEST NIEŚMIERTELNA.

SPRAWA STALINA ZWYCIĘŻY.

Polska klasa robotnicza na wartach czci czynem pamięć Stalina

Masowe zobowiązania miast i wsi

Z uczuciami najgłębszej czci, którą naród polski złożył nieśmiertelnemu Stalinowi w dniu pogrzebu, nierozłącznie wiąże się rosnąca z dnia na dzień wola przyspieszenia marszu po drodze przez Niego wytkniętej. Wolę tę dokumentują ludzie pracy, podejmując tysiące zobowiązań indywidualnych i zespołowych.

W kombinacie Nowa Huta podczas przerw w pracy odbywały się 9 bm. krótkie zebrania poświęcone złożeniu hołdu Józefowi Stalinowi. Na zebraniach zapadły postanowienia zaciągania wart dla uczczenia pamięci Józefa Stalina.

Na budowie Wytwórni Materiałów Ogniotrwałych pierwsza rzuciła hasło wart brygada J. **Fiałkowskiego**, podejmując zobowiązanie podwyższenia swej wydajności o 20 proc.

„To dzięki Stalinowi, dzięki Jego Partii, dzięki narodowi radzieckiemu budujemy dziś Nową Hutę — mówił Fiałkowski. — Śmierć Jego pogrążyła nas wszystkich w żałobie. Ale nie wolno nam ustawać w pracy; trzeba jeszcze lepiej pracować. Budując Nową Hutę, budujemy pomnik Józefowi Stalinowi; pracując lepiej dokumentujemy, że wierni jesteśmy Jego nauce".

W dniach wielkiej żałoby po śmierci Józefa Stalina załoga **Piotrkowskiego Kombinatu Bawełnianego im. M. Nowotki**, wyposażonego w urządzenia radzieckie, stanęła na wartach dla uczczenia pamięci Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego.

Robotnicy kombinatu podjęli 1802 indywidualne i zespołowe zobowiązania produkcyjne. Dadzą one gospodarce narodowej ponadplanową produkcję 3.500 kg przędzy najwyższego gatunku.

Na zebraniach załogowych robotnicy **huty im. Bolesława Bieruta** w Częstochowie podejmują liczne zobowiązania.

Wytapiacze nowej stalowni zobowiązali się przeprowadzić w b. m. jeszcze 10 wytopów szybkościowych ponad uprzednio podjęte zobowiązanie.

Pełniąc warty dla uczczenia pamięci Wielkiego Stalina, stalownicy huty im. Bieruta wysoko przekraczają swe dzienne zadania produkcyjne.

W kopalni „Kleofas" górnicy oddziału I w dniu pogrzebu Józefa Stalina postanowili, że wydobędą ponad plan marcowy 500 ton węgla. Rębacz przodowy Paweł Moczyński zobowiązał się podnieść swą dzienną wydajność z 200 do 220 proc. normy.

Zobowiązania Warszawy

SKUPIONE twarze mówiły: jesteśmy razem w żałobie po Wielkim Stalinie, jesteśmy razem w pracy i w walce o wspólną sprawę, której On przewodził.

Przecież to żerańscy robotnicy montowali co dzień srebrzysty silnik z części wykonanych rękami robotników w Gorki. Silnik ten stał się dziś dla nich symbolem, sztafetą w marszu do nowej epoki — socjalizmu. Nie ma takiego pracownika FSO, który by tej sztafety nie podjął. Nie ma w FSO takiego pracownika, który nie podjąłby zobowiązania z myślą o przyspieszeniu produkcji silnika u nas w kraju, z myślą o dorównaniu ludziom Kraju Rad na drodze, wskazanej przez Stalina.

Inżynierowie **Chojecki, Krawczyk, Jezierski**, technik **Majewski, Burlof** i mistrz **Mierzwiński**, z nadzoru budowy, zobowiązali się oddać oddział żeliwa o jeden dzień wcześniej, tzn. 20 b. m. całkowicie przygotowany do produkcji.

W. Wróbel z działu automatów postanowił do 1 kwietnia b. r. uruchomić produkcję pierwszych dziesięciu części silnika...

Całe brygady zobowiązały się przyspieszyć wykonanie swych zadań produkcyjnych. M. in. brygada malarska **Muchy** wykona czwarty rok planu 6-letniego do 30 września b. r. **Szlifierz Kakiełek — piąty rok planu 6-letniego do 1 maja b. r., a cały swój plan 6-letni do 7 listopada b. r.**

Wielu robotników zgłosiło chęć wstąpienia do PZPR. **Jest między nimi przodownica pracy Halina Piekalk, jest szlifierz Janina Dobrzaniecka.**

SMUTEK i żal nie zatrzymują naszej pracy — mówił Leon **Profecki**, murarz z Pragi II. Jeszcze bardziej skupimy się wokół naszej partii i rządu, jeszcze wytrwalej dążyć będziemy do zwycięskiego i przedterminowego wykonywania naszych planów. Jeszcze lepiej i ofiarniej pracować będziemy dla lepszej, pokojowej przyszłości naszej ukochanej ojczyzny.

Słowa Profeckiego wyrażają opinię całej załogi budującej piękne, robotnicze osiedle Praga II. Cała załoga, na wszystkich odcinkach postanowiła wykonać marcowy plan produkcyjny z dwuprocentową nadwyżką.

Ze wszystkich innych budów Stolicy również popłynęła fala meldunków o podejmowaniu zobowiązań.

Na Muranowie betoniarska, młodzieżowa brygada im. Janka Krasickiego, pracująca pod kierownictwem **Bolesława Ziarno** postanowiła w ciągu marca podnieść wydajność pracy i zaoszczędzić blisko 300 roboczogodzin.

Załoga wznosząca wielki blok przy zbiegu Trasy **N-S** im. Juliana Marchlewskiego i ul. Nowolipki podjęła zobowiązania. Postanowiła o 10 dni przyspieszyć termin oddania do użytku tego obiektu. Zaoszczędzi przy tym ponad 4.900 roboczo-godzin.

Kobiety z załogi Mirowa, które budują blok przy rogu ul. Marchlewskiego i al. Świerczewskiego postanowiły podnieść w marcu swą wydajność o ok. 10 procent.

Również w Metro budowniczowie zaciągnęli Warty Pracy dla uczczenia pamięci Józefa Stalina. Z szybów, chodników, z warsztatów pomocniczych płyną meldunki o podejmowaniu zobowiązań.

Najlepsi budowniczowie Warszawy proszą o przyjęcie ich do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. I tak np. wczoraj do Komitetu Zakładowego PZPR przy „Metrobudowie" wpłynęła prośba przewodniczącego Rady Technicznej Metro inż. St. Zelenta.

Czyn wsi

Szybkie i sprawne przeprowadzenie **siewów wiosennych** oraz dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej dominują wśród zobowiązań, jakie chłopi polscy podejmują w dniach ogólnonarodowej żałoby z powodu śmierci Józefa Stalina.

Na wsi krakowskiej powstały dwie dalsze spółdzielnie produkcyjne w Gaju, pow. Kraków i Gumniskach, pow. Tarnów — tak pracujący chłopi tego województwa realizują wskazania Wodza i Nauczyciela mas pracujących.

Stawiając sobie ambitny cel — uczynić z młodej spółdzielni wzorowe gospodarstwo, chłopi z Gaju postanowili tak wytrwale pracować, aby zorganizowana w dniach żałoby po zgonie Józefa Stalina spółdzielnia mogła w przyszłości stać się godną Jego imienia.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Nowej Wsi, pow. Wrocław, zobowiązali się ukończyć siewy wiosenne na dwa dni przed terminem i do 20 listopada br. wykonać wszystkie obowiązki wobec Państwa. Wezwali oni do współzawodnictwa spółdzielców z Gądowa i Smolca.

Dzień żałoby i dumy Stalinogrodu

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Stalinogród, 9 marca

Wówczas kiedy umilkły syreny, wieszczące chwilę pogrzebu Stalina, w hucie „Baildon" struga stali wychodzi z pieca na stawnicę. Wytapiacze Marzatka i Wiera uczcili pamięć towarzysza Stalina przyśpieszonym wytopem. Szybciej ruszają walce, wykwitają spod nich czerwone wstęgi stali. Ruszyły do pracy młodzieżowe brygady. Ruszają obrabiarki i suwnice.

Z jeszcze większą energią i ofiarnością staje do pracy załoga huty „Baildon", przodującego zakładu miasta, nazwanego imieniem Stalina — Stalinogrodu. To wielki zaszczyt dla stolicy Śląska — Katowic — nosić to imię.

W poniedziałek **słowo „Stalinogród"** zabrzmiało w głośnikach radiowych i megafonach kolei. Zjawiło się i zagościło w sercach górników i hutników śląskich, którzy przyjęli je tak, jak żołnierz przyjmuje bojowe odznaczenie.

„...Tu stacja Stalinogród... tu stacja Stalinogród..." Słowa, spływające z megafonów, mają jakąś dziwną, magiczną moc. Smutek miesza się z dumą, oczy patrzą śmielej i twardziej. Stalinogród — miasto Jego imienia, Województwo Jego imienia, kuźnia socjalizmu. Ludzie, stojący w powadze pod megafonami czują, że to nie tylko zmiana nazwy miasta, województwa, stacji kolejowej. To wielkie, poważne zobowiązanie. Ci, którzy dziś z żałobą w sercach jadą wypełnić swe służbowe obowiązki, którzy na stacji Stalinogród wsiadają do odchodzących we wszystkie strony pociągów — wiedzą, że pracować trzeba teraz jeszcze lepiej, wydajniej, owocniej.

Załogi kopalń Stalinogrodzkiego Zjednoczenia Węglowego podjęły już liczne zobowiązania. Zobowiązania 610 chodnikowców przyniosły dodatkowo 860 mtr. bieżących postępu. 471 rębaczy filarowych wydobędzie dodatkowo 12.736 ton węgla, a 820 rębaczy ścianowych — 22.677 ton.

Na specjalne wyróżnienie zasługują górnicy kop. im. „Józefa Stalina". Załoga kopalni ze zdwojonym wysiłkiem przystąpiła do odrabiania niedoborów, powstałych w pierwszych dniach marca. Górnicy wyrównali już dług wobec państwa i **obecnie realizują z nadwyżką dzienne zadania wydobywcze, wykonując średnio 100,3 proc. planu.**

J. Kasp.

Miliony Włochów żegnały Wodza

RZYM. (PAP). — W dniu pogrzebu **Józefa Stalina** o godz. 10 przed południem, robotnicy wszystkich fabryk włoskich oraz urzędnicy w licznych biurach i urzędach przerwali pracę na **20 minut**. Ruch tramwajowy i autobusowy we wszystkich miastach Włoch został wstrzymany na 10 minut.

W tej **potężnej manifestacji żałobnej**, w której masy pracujące Włoch złożyły hołd pamięci wielkiego Zmarłego, uczestniczyły miliony ludzi pracy bez względu na ich przynależność partyjną i na przekonania polityczne.

"Opowiadania o Wielkim Stalinie" w języku chińskim

PEKIN. (PAP). — W Szanghaju ukazało się trzecie wydanie „Opowiadań o Wielkim Stalinie". Książka ta zawiera wspomnienia towarzyszy pracy i walki oraz uczniów Stalina o jego działalności rewolucyjnej na Zakaukaziu w 1905 r.

Dziennik „Wendzibao" opublikował wypowiedzi czytelników o tej książce. „Wielki Stalin — pisze jeden z czytelników — jest nauczycielem całej ludzkości". Z „Opowiadań o Wielkim Stalinie" — pisze grupa czytelników — widzimy jasno, w jak ciężkich warunkach nasi wodzowie kierowali rewolucją. Po przeczytaniu tej książki jeszcze bardziej przepojeni jesteśmy wiarą w to, że szczęśliwa era komunizmu niewątpliwie wkrótce nastąpi".

Na głos okrętowych syren

Przeciągły głos syren okrętowych na M/S „Pokój", M/S „Waryński", S/S „Lublin" i innych statkach oznajmił w porcie gdańskim, **że cała postępowa ludzkość** pochyla swe sztandary nad trumną Wielkiego Stalina i czci pamięć swego nieśmiertelnego Wodza.

Zamarły dźwigi na nabrzeżach portowych. Stanęły maszyny na wszystkich wydziałach produkcyjnych Stoczni Gdańskiej. Niterzy, montażyści kadłubów, wyposażeniowcy — na wysoko wzniesionych ponad doki kadłubach nowowybudowanych jednostek — przerwali pracę.

W Wojsku Polskim

Obrońcy naszej Ojczyzny, żołnierze okrytego chwałą Wojska Polskiego wraz z całym narodem polskim żegnali ukochanego Wodza i Nauczyciela postępowej ludzkości.

O godz. 10.00 we wszystkich oddziałach Wojska Polskiego przerwano zajęcia. Żołnierze z przypiętymi na piersi odznakami żałobnymi z wizerunkiem bliskiego i drogiego Generalissimusa Stalina, zgromadzili się przed głośnikami radiowymi.

Pododdziały, które odbywały ćwiczenia w polu, przerwały zajęcia punktualnie o godz. 10.00. Żołnierze stanęli na baczność tam, gdzie ćwiczyli.

Na granicy przyjaźni

Głębokie wzruszenie malowało się na twarzach polskich górników, gdy syrenom „Turowa" odpowiedziały wszystkie syreny położonych na drugim brzegu Nysy wielkich zakładów energetycznych „Hirschfelde". Nad granicą przyjaźni, polscy i niemieccy robotnicy w głębokim milczeniu, z bólem w sercach żegnali Wodza i Nauczyciela narodów.

Przodujący robotnicy, chłopi i żołnierze proszą o przyjęcie do PZPR

Ze wszystkich stron kraju donoszą, że w dniach żałoby po Wielkim Stalinie, liczni przodujący robotnicy, chłopi i żołnierze proszą o przyjęcie w poczet kandydatów na członków PZPR.

Wiele meldunków napłynęło m. in. z woj. stalinogrodzkiego. W Zakładach Mechanicznych im. Stalina z prośbą o przyjęcie w szeregi kandydatów Partii wystąpiło ok. 60 członków załogi robotniczej, w czym 15 kobiet. M. in. wpłynęły wnioski od przodujących robotników takich jak tokarz J. **Gad**, który we wrześniu 1952 r. wykonał zadania przypadające na niego według obowiązujących norm na okres 6 lat oraz szlifierz J. Czerwińska, aktywna członkini ZMP, wykonująca systematycznie do 190 proc. normy.

W hucie im. Stalina prośbę o przyjęcie w szeregi kandydatów Partii wniosło sześciu czołowych przodowników pracy.

Kadra partyjna w **Zakładach Przemysłu Azotowego im. Pawła Findera** zwiększy się o nowych kandydatów. M. in. prośbę o przyjęcie w poczet kandydatów Partii zgłosił w ostatnich dniach kierownik wydziału elektrycznego **inż. S. Kuchlewski**, syn małorolnego chłopa w woj. białostockim, który studia ukończył na Politechnice w Gliwicach.

Spośród załogi **kopalni „Murcki"**, prośbę o przyjęcie w poczet kandydatów na członków Partii zgłosiło 8 robotników. Wszyscy oni — to młodzi górnicy dołowi, w większości absolwenci Szkoły Przysposobienia Zawodowego, którzy systematycznym przodownictwem w pracy zdobyli sobie autorytet wśród młodzieży górniczej w kopalni oraz pełne uznanie starszych towarzyszy pracy.

W Warszawie licznie zgłaszają prośby o przyjęcie do Partii robotnicy czerwonej Woli. **W Zakładach im. Waryńskiego** wśród tych, którzy proszą o przyjęcie do Partii, znajduje się R. Skrzeszewski, członek młodzieżowej brygady szturmowej, która dzięki ofiarnej pracy zlikwidowała wąskie gardło produkcji. Skrzeszewski wykonuje stale 230 proc. normy. Na **MDM** zgłosili się m. in. przodujący robotnik K. Rytel i kierownik jednej z budów H. Wyrwa.

W Krakowskich Zakładach Przemysłu Gumowego, wśród wielu zgłaszających się z prośbą o przyjęcie do PZPR znajduje się wielokrotnie wyróżniona za osiągnięcie we współzawodnictwie Z. Fijał. Wykonuje ona przeciętnie ponad 180 proc. normy.

Masowo zgłaszają się również chłopi. W gminie Świętajno, pow. Szczytno, do komitetu gminnego PZPR zgłosił się m. in. przodujący miejscowy chłop, O. Brunis. W powiecie stargardzkim, w spółdzielni produkcyjnej Bobrowniki, poprosił o przyjęcie do Partii — Bolesław Preiss, przewodniczący gromadzkiego koła ZMP. 7 członków spółdzielni produkcyjnych zgłosiło się z prośbą o przyjęcie do PZPR na terenie **pow. Szczecinek, woj. koszalińskie.** W całym woj. koszalińskim zanotowano w ostatnich dniach zgłoszenia 149 osób.

Przejęci głębokim bólem po śmierci Józefa Stalina, liczni żołnierze, podoficerowie i oficerowie Wojska Polskiego postanowili związać swe życie z Partią, by pod jej kierownictwem i w jej szeregach wcielać w życie wskazania Wielkiego Stalina.

W N-tym oddziale zgłosiło się z prośbą o przyjęcie do Partii wielu przodujących oficerów i podoficerów.

„Jako żołnierz ludowego Wojska Polskiego — powiedział kpr. Krzywda — stoję w zwartych szeregach Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, skupionych wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Pragnę stanąć w szeregach Partii jako jej oddany towarzysz i pod jej kierownictwem walczyć o stały wzrost siły i potęgi obronnej Ojczyzny".

List działaczy katolickich do Bolesława Bieruta

Działacze katoliccy po zgonie Józefa Stalina, wystosowali do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta list, w którym stwierdzają:

„Wszyscy Polacy, którym droga jest sprawa Ojczyzny i postępu ludzkości skupiają się w szeregach Frontu Narodowego, wszyscy bezpartyjni tym silniej i konsekwentniej postanawiają współpracować z partią klasy robotniczej dla realizacji ogólnoludzkich i ogólnonarodowych wartości. Pragniemy ze swej strony dać wyraz narastającej świadomości ideowo-politycznej katolików polskich, którzy pełni smutku i poczucia doniosłości wydarzenia historycznego, rozumieją potrzebę jeszcze większego pogłębienia jedności narodowej i bezwzględnego odpierania wszelkich prób zakłócenia tej jedności ze strony wojennego obozu kapitalistycznego, ze strony wrogów wewnętrznych i zewnętrznych".

JAK POLSKA DŁUGA I SZEROKA

JAKBY siła niezwykła wstrzymała bieg rzeki, jakby spętała ruch morza. Blade słońce rozjarzyło woskowym blaskiem domy, ulice, czerwień murów, wiatr uwidłony w pękach chorągwi szeleścił jak w wiosennym listowiu. Cisza nad miastem, cisza nad Polską, cisza wszędzie tam, gdzie żyje słowo S t a l i n, *wyryte w ludzkich sercach.*

Stanęło wszelkie życie w niemym hołdzie, zakrzepło w dostojnym smutku. Odmierzone jak rytm werbli — salwy armatnie, głos syren — niosły miastu i Polsce wieść, że przez wrota sali kolumnowej w Moskwie — ruszył kondukt żałobny za trumną Józefa Stalina, że śmiertelny jak człowiek i nieśmiertelny jak myśl człowiecza — kończy wędrówkę.

Ludzie jakby wrośli w ziemię. Siłą wewnętrznego nakazu odsłoniły się głowy i była w tym niemym akcie hołdu — przejmująca do głębi powaga historii, powaga brzemienna smutkiem.

*

Przecież patrzymy oto na miejsce w Warszawie zazwyczaj najruchliwsze, na róg Alei i Marszałkowskiej. Kierowca odszedł od kierownicy, stanął prosty, z głową pochyloną. Żołnierz sprężony zastygł z ręką u daszka. Wiatr zgarnia z czoła płowe włosy studentowi. Ubieleni wapnem robotnicy — stanęli rzędem — wsparci o łopaty. Tylko gołębie wzbiły się pod niebo i krążą kuliście nad ludźmi, którzy zastygli w bezruchu.

Cisza nad Polską. Pięć minut ogólnonarodowego hołdu Temu, który odszedł i pozostanie, jednoczyło ludzi naszej ojczyzny, jak ich łączył i łączy trud, walka, twórczy pęd do wielkości i siły.

Niewzruszona jest jedność ludu naszego, skupionego wokół idei Stalina, wokół Partii, która ideę tę realizuje, wokół sprawy pokoju, która szybuje nad światem — jak gołębie nad warszawską ulicą. Niewzruszona jest jedność mierzona dziś żałobą, jutro — pracą.

Z plątaniny torów kolejowych włączyły się w głos syren fabrycznych syreny parowozów. I one przecież wstrzymały bieg.

Tysiące, dziesiątki tysięcy syren — stapiają się dziś z żałobnym głosem Kraju Rad. Biegł ten głos od fabryk, których przed kilku laty jeszcze nie było, z bitewnych placów budowy socjalizmu, biegł niezmącony ze wszystkich zakątków naszej rozkwitającej ojczyzny. Ten głos potężny — głosił żałobę, lecz głosił także triumf idei, woli człowieka, który odszedł.

*

W sercu Warszawy radzieccy ludzie wznoszą Pałac-pomnik. Po raz pierwszy od chwili, kiedy ryć poczęto fundamenty, ustała robota. Po raz pierwszy zwisły ramiona dźwigów. Zawieszony jak ptak w gnieździe kabiny, Wasia Stupin, moskiewski budowniczy — wstrzymał bieg maszyny i patrzy na miasto, które umilkło.

Bliscy są razem w ciężkich chwilach — więc u bramy budowy, pod parkanem, stanęły zbite w tłum gromady ludzkie.

Warszawa jest z wami — bracia.

Cisza nad miastem. Kandelabry na Placu Konstytucji spowite czarnym welonem, na białych przepysznych fasadach — portrety Zmarłego, i ludzie wstrzymani smutkiem, i głowy pochylone, i głos Międzynarodówki, który głowy podnosi.

Cisza nad miastem. Oto w auli Politechniki, jak przez wszystkie dni smutku, stoi warta przy popiersiu Stalina. I kiedy brzmieć zaczął salut artyleryjski — obok chłopców stanęli w powadze i cisży uczeni polscy. Rektor Bukowski, prof. Szymanowski, prof. Król, prof. Wąsowicz, wychowawcy młodzieży — w honorowym ordynku przy popiersiu Nauczyciela. Nauka polska składa hołd geniuszowi Stalina, młodzież składa Mu hołd za otwarte wrota uczelni, za światło nauki dla wszystkich.

Ponad szum maszyn, ponad niemilknący śpiew motorów, ponad hale fabryki im. Dymitrowa wzbiły się akordy marsza Chopina.

*

I w sekundzie zamarło wszystko — tylko sklepienia odbiły echem głos werbli. Cisza przejmująca, niezwykła zagarnęła fabrykę skrzydłem smutku. Patrzmy w oczy starej kobiety, Kazimiery Chęcińskiej, patrzmy w oczy wyblakłe, patrzmy na twarz steraną i czcijmy łzy, które świetliste toczą się powoli. Czcijmy łzy miłości matczynego bólu.

Opodal sprężył się przy maszynie młody elektryk Sulewski. W te dni dojrzała jego decyzja. Żegna on Wodza jako kandydat do Partii.

Jak kraj szeroki — ustawały maszyny — ludzie przy nich umilkli wyprężeni w hołdzie. Jak kraj szeroki — powrócili do maszyn, aby wypełnić wskazania i myśli Człowieka, przed którym chyli zasmuconą głowę Moskwa, Warszawa, Pekin... — wszystkie wolne miasta, wolne narody, wszyscy wolni ludzie.

Ulatywała cisza sponad miasta, gasł głos syren, milkło echo salutu. Ludzie powoli ruszyli swoimi codziennymi drogami. Blade słońce spływa na miasto, wiatr uwidłony w chorągwiach cicho nimi łopoce. W Moskwie obok Lenina spoczął Józef Stalin.

(T. Jacki)

W dniu 5 marca 1953 r. zmarł Członek Honorowy Związku Mierniczych PRL

Prof. dr. inż. Edward Warchałowski

Zmarły był długoletnim Rektorem Politechniki Warszawskiej i Profesorem Zwyczajnym Geodezji Wyższej. Przyczynił się wybitnie do szybkiej odbudowy i rozwoju Politechniki Warszawskiej.
Był członkiem założycielem Związku Mierniczych PRL — jako Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Geodetów Polskich. W Polsce Ludowej został odznaczony m. in. orderem „Sztandar Pracy" — I klasy.
Nauka Polska a w pierwszym rzędzie geodezja straciła w Nim jednego z najwybitniejszych przedstawicieli i organizatorów.
Cześć jego długoletniej, zasłużonej pracy.

NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA W POLSCE
ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU MIERNICZYCH PRL

6119.1

W dniu 6 marca 1953 r. zmarł w Warszawie w wieku 77 lat

Prof. Edward Warchałowski

długoletni Rektor Politechniki Warszawskiej, odznaczony orderami Odrodzenia Polski i Sztandaru Pracy I Kl.
Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Powązkowskim we wtorek dn. 10 marca o godz. 11-ej
O dotkliwej stracie jaką poniosła Nauka Polska i Politechnika Stołeczna zawiadamiają

REKTOR I SENAT
Politechniki Warszawskiej

W HOŁDZIE NAJWIĘKSZEMU CZŁOWIEKOWI EPOKI

Informacje ze wszystkich krajów świata mówią o tym, że pogrążone w głębokiej żałobie narody, wyrażając swe uczucia bólu, jednocześnie dają wyraz swej woli wcielenia w życie wielkich wskazań Józefa Stalina. Postępowa ludzkość — stwierdzają depesze ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej — zachowa na zawsze w sercu pamięć o genialnym Wodzu obozu pokoju i socjalizmu — Stalinie, którego nieśmiertelne imię jest symbolem najszlachetniejszej walki o sprawiedliwość i szczęście całej ludzkości.

Chiny

PEKIN (PAP). — Chińskie masy pracujące składają hołd pamięci J. W. Stalina — Wielkiego Przyjaciela narodu chińskiego, Wodza i Nauczyciela narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości.

W Pekinie przedstawiciele różnych warstw ludności odwiedzali tłumnie Ambasadę Radziecką, by złożyć tam wyrazy najgłębszego współczucia. Wśród odwiedzających ambasadę znajdowali się robotnicy i pracownicy umysłowi, chłopi i młodzież szkolna, weterani wojenni i sławni generałowie, pracownicy partyjni.

Agencja Nowych Chin ogłasza uchwałę KC Komunistycznej Partii Chin, Centralnej Ludowej Rady Rządowej i Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej, stwierdzającą, że w związku ze zgonem Towarzysza Stalina we wszystkich miastach, osiedlach i wsiach Chin ulega wstrzymaniu wszelki ruch i praca w dniu 9 marca o godzinie 17. W tymże czasie zabrzmiały na znak żałoby wszystkie syreny fabryk, kopalń, lokomotyw i statków.

Korea

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Phenianu agencja TASS, przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i przewodniczący KC Koreańskiej Partii Pracy marszałek Kim Ir Sen złożył wizytę w ambasadzie ZSRR, by wyrazić współczucie z powodu zgonu Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza KC KPZR Generalissimusa J. W. Stalina.

7 marca prasa koreańska zamieściła odezwę KC Koreańskiej Partii Pracy i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

W tych dniach bólu — głosi odezwa — wzywamy wszystkich członków partii, cały naród, wszystkich żołnierzy i oficerów, by wznosili wysoko sztandar internacjonalizmu, umacniali przyjaźń z wielkim narodem radzieckim i z krajami demokracji ludowej. Postać Stalina, wielkiego Chorążego Rewolucji, jest symbolem zwycięstwa narodu koreańskiego, który powstał do walki wyzwoleńczej.

Albania

TIRANA (PAP). — Dla uczczenia pamięci J. W. Stalina, Rada Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej postanowiła nazwać główną ulicę Tirany Aleją Stalina.

KC Albańskiej Partii Pracy i Rada Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej zarządziły, by w poniedziałek w chwili pogrzebu Józefa Stalina oddano honorową salwę artylerii w Tiranie i w innych miastach oraz wstrzymano ruch uliczny i drogowy i wszelką pracę na pięć minut.

NRD i Niemcy Zachodnie

BERLIN. (PAP). — Miasta i wsie NRD okryte są żałobą. W Berlinie na gmachach przedsiębiorstw i instytucji oraz na domach mieszkalnych zwisają flagi żałobne. Nad Bramą Brandenburską opuszczona została do połowy masztu flaga zatknięta tam w 1945 r. przez walecznych żołnierzy Wielkiego Wodza-Wyzwoliciela Józefa Stalina. Liczne delegacje robotników, pracowników i młodzieży szkolnej złożyły wieńce u stóp posągu Wielkiego Stalina w alei nazwanej Jego imieniem.

W dniu pogrzebu Stalina od godziny 10 do 10.05 wstrzymany został na terytorium NRD wszelki ruch uliczny i drogowy.

Z Düsseldorfu donoszą, że w lokalu Centralnego Zarządu Komunistycznej Partii Niemiec odbyło się zebranie żałobne poświęcone pamięci Józefa Stalina.

Włochy

RZYM (PAP). Od piątku rano naród włoski manifestuje swe uczucia najgłębszego żalu z powodu śmierci Józefa Stalina. Setki delegacji odwiedziły ambasadę ZSRR w Rzymie dla złożenia kondolencji. W licznych fabrykach przerwano na pewien czas pracę na znak żałoby włoskiego ludu pracującego.

We wszystkich miastach i wsiach Włoch odbywają się zebrania żałobne.

Izba Posłów i Senat na znak żałoby przerwały na godzinę posiedzenie.

W Izbie Posłów przemówił Palmiro Togliatti. Wszyscy posłowie i członkowie rządu wysłuchali przemówienia Togliattiego stojąc. Z kolei złożyli hołd Stalinowi Pietro Nenni oraz inni mówcy.

W Senacie przemówienia poświęcone pamięci Stalina wygłosili przewodniczący senackiej frakcji komunistycznej Mauro Scoccimarro i senator-socjalista Pertini. Podczas tych przemówień senatorowie powstali z miejsc.

Francja

PARYŻ (PAP). Z całej Francji napływają doniesienia o żałobnych zebraniach załóg fabrycznych, urzędników różnych instytucji, członków organizacji demokratycznych, obrońców pokoju, patriotów i republikanów. Na przedmieściu Paryża Ivry robotnicy fabryczni przerwali pracę na znak głębokiej żałoby.

6 marca od rana do późnej nocy przybywały do ambasady radzieckiej delegacje francuskich organizacji demokratycznych, grupy robotników, przedstawiciele inteligencji, kobiet pracujących i poszczególne osobistości, aby dać wyraz swym uczuciom głębokiego żalu z powodu zgonu Stalina.

Rząd francuski nakazał opuszczenie do połowy masztu flag na gmachach wojskowych i okrętach wojennych w dniach 6 i 7 marca oraz w dniu pogrzebu Generalissimusa Stalina.

6 marca po otwarciu Zgromadzenia Narodowego przewodniczący Zgromadzenia Edward Herriot uczcił pamięć Generalissimusa Stalina. Wszyscy deputowani wysłuchali jego przemówienia stojąc.

„**Dzielimy głęboki ból narodu** *radzieckiego* — powiedział Herriot. — *Nie czas dzisiaj na to w tych murach, byśmy wypowiadali sąd o potężnym wodzu partii, którego nauka rozpowszechniła się tak szeroko wewnątrz i na zewnątrz kraju. Nie możemy jednak zapomnieć roli, jaką odegrał Generalissimus Stalin w zakończeniu wojny i w przygotowaniu zwycięstwa. Rola ta staje się jasną, gdy wspominamy o ruinach Stalingradu lub badamy historię bitwy pod Moskwą, kiedy to geniusz strategiczny Stalina przejawił się z taką mocą. Wobec tych wspomnień poczuwam się dziś do obowiązku złożenia należnego hołdu Temu, który wraz ze swą bohaterską armią przyczynił się do naszego wyzwolenia i zacieśnił więzy między obu naszymi narodami, więzy które wykuły się z krwi przelanej we wspólnej walce*".

Anglia

LONDYN (PAP). Do ambasady radzieckiej w Londynie, nad którą powiewa flaga ZSRR, spowita kirem, przybywają setki ludzi, aby złożyć kondolencje narodowi radzieckiemu z powodu zgonu J. W. Stalina. Ambasadę odwiedzili m. in. przedstawiciele rządu brytyjskiego i członkowie korpusu dyplomatycznego. Przybywają też często prości ludzie, nieraz z dziećmi na ręku, by uczcić pamięć wielkiego bojownika o szczęście ludzkości.

Dziekan katedry w Canterbury Hewlett Johnson ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza:

„Umarł Stalin. Opuścił nas Wielki Człowiek. Imię Stalina wejdzie do historii na równi z imionami Marksa, Engelsa i Lenina jako imię twórcy nowego świata, świata, w którym człowiek walczy nie przeciwko człowiekowi, lecz przeciw wrogom ludzkości, przeciw niesprawiedliwości, nędzy i chorobom. Ogromnym wkładem Stalina w dzieło stworzenia nowego świata było zwiększenie liczby ludzi korzystających z dóbr ziemskich, zapewnienie całkowitej równości wszystkim narodowościom i grupom rasowym w wielonarodowej rodzinie Związku Radzieckiego. Z bólem w sercu wyrażamy współczucie wielkiemu narodowi radzieckiemu, który pogrążony jest w smutku z powodu doznanej straty, lecz który będzie zespalał jeszcze mocniej swe szeregi, krocząc energicznie naprzód drogą, na którą wyprowadził go Stalin".

Indie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi:

Od rana 6 marca, skoro tylko bolesna wieść o zgonie Józefa Stalina dotarła do Indii, przedstawiciele najrozmaitszych warstw ludności Delhi i innych miast podążali nie kończącym się potokiem do gmachu ambasady radzieckiej, aby wyrazić głęboki smutek i współczucie z powodu zgonu najlepszego przyjaciela całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

Posiedzenie parlamentu w dniu 6 marca rozpoczęło się przemówieniem premiera Nehru, który w imieniu rządu Indii dał wyraz głębokiemu bólowi. Posłowie reprezentujący wszystkie stronnictwa polityczne Indii wstali z miejsc i w głębokim milczeniu uczcili pamięć wielkiego przyjaciela narodu hinduskiego. W związku ze zgonem Józefa Stalina parlament przerwał obrady. Na gmachach instytucji państwowych w Delhi flagi państwowe opuszczono do połowy masztu. W wielu miastach Indii odbyły się wiece żałobne. Zgromadzenia ustawodawcze poszczególnych prowincji wyraziły współczucie narodowi radzieckiemu.

Iran

MOSKWA (PAP). — Z Teheranu donosi agencja TASS, że setki prostych ludzi udaje się do ambasady radzieckiej, by wyrazić współczucie z powodu zgonu J. W. Stalina. Przybywają do ambasady mężczyźni i kobiety, niektóre z dziećmi, oraz liczne delegacje.

W imieniu chorego premiera Mossadika i chorego przewodniczącego Medżlisu — Kaszani złożyli kondolencje ich synowie. Poselstwo odwiedzili dla wyrażenia współczucia minister spraw zagranicznych Fatemi, minister dworu Husein Ala i inni członkowie rządu irańskiego, liczni posłowie do Medżlisu i byli senatorowie, przedstawiciele kół artystycznych, naukowych, handlowych i przemysłowych.

Egipt

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Kairu, że społeczeństwo egipskie wyraża głęboki ból z powodu zgonu J. W. Stalina. Poselstwo radzieckie w Kairze odwiedzają przedstawiciele wszystkich warstw ludności Egiptu, składając wyrazy współczucia dla narodu i rządu Związku Radzieckiego.

W dziennikach opublikowano oświadczenie premiera Egiptu Nagiba, które m. in. głosi:

„Imię Stalina pozostanie imieniem nieśmiertelnym w szeregu wielkich bohaterów historii, obdarzonych niezwykłym talentem. Nikt i nigdzie nie zapomni wielkości i chwały, jakimi uwieńczył On swój kraj podczas drugiej wojny światowej. Nie pójdzie też nigdy w niepamięć Jego umiłowanie polityki pokoju. Sądzę, że cały świat jest głęboko wstrząśnięty wiadomością o śmierci tego wielkiego bohatera, który poświęcił życie służbie swemu krajowi i narodowi".

Dla złożenia kondolencji narodowi radzieckiemu, poselstwo ZSRR odwiedzili premier gen. Nagib, minister spraw zagranicznych Egiptu Mahmud Fawzi, generał - gubernator Kairu przedstawiciel regenta Egiptu. Wieczorem 7 marca członkowie komisji powołanej dla opracowania nowej konstytucji uczcili pamięć J. W. Stalina minutą milczenia.

Liban

MOSKWA. (PAP). — Jak donosi z Bejrutu agencja TASS, masy pracujące Libanu przyjęły z głębokim smutkiem wieść o zgonie Józefa Stalina. 6 marca od rana do poselstwa ZSRR udały się, mimo ulewnego deszczu, liczne delegacje robotników, chłopów, inteligencji, aby wyrazić współczucie narodowi radzieckiemu. Wiele z nich złożyło wieńce przed portretem J. W. Stalina obramowanym krepą i czerwienią. Jeden z członków licznych delegacji dzielnic robotniczych Bejrutu oświadczył:

„Dla nas, narodów Wschodu, imię Stalina jest szczególnie drogie, był On bowiem pierwszym orędownikiem naszej sprawy w walce o wolność i niezawisłość. Dla nas imię Stalina — to wolność i pokój. Prosimy zakomunikować rządowi i narodowi radzieckiemu, że robotnicy libańscy dzielą wielki ból narodu radzieckiego, radzieckiej klasy robotniczej. Zachowamy na wieki w sercu pamięć o największym człowieku, wodzu wszystkich ludzi pracy — Józefie Stalinie".

Posłowi ZSRR w Libanie Bielajewowi złożył wizytę premier Haled Szehab, przewodniczący parlamentu Ahmed Al Asad i p. o. minister spraw zagranicznych Hakim, by wyrazić współczucie w imieniu rządu i parlamentu. Odwiedzili również poselstwo ZSRR członkowie Światowej Rady Pokoju Antoine Tabet i Georges Hanna, grupa posłów do parlamentu, trzech byłych ministrów, metropolita prawosławny Górnego Libanu i metropolita prawosławny Bejrutu oraz inni przedstawiciele duchowieństwa. Złożyli oni wyrazy najgłębszego współczucia.

Stany Zjednoczone

WASZYNGTON (PAP). — Na ręce ambasadora ZSRR Zarubina i pod adresem ambasady radzieckiej w Waszyngtonie napływają liczne depesze i listy, w których ludzie pracy USA wyrażają głęboki ból z powodu zgonu Józefa Stalina.

Głęboki ból znajduje wyraz w listach prostych obywateli USA.

„Niech mi wolno będzie wyrazić smutek z powodu zgonu wielkiego Wodza Związku Radzieckiego" — pisze z Bostonu Michael D. Shee. „Ogromne masy ludzi na całym świecie pragną gorąco doczekać się chwili, kiedy cała klasa robotnicza uwolni się od niewoli i okrutnego wyzysku i kiedy położony będzie kres ciągłym wojnom kapitalistycznym. Ci spośród nas w St. Zjednoczonych, którzy znoszą codziennie cierpienia spowodowane bezrobociem, głodem i nędzą, życzą sobie z całego serca, by wzmacniała się kierownicza rola Związku Radzieckiego w linię stworzenia lepszego świata nie znającego wojen, świata, w którym zaspokojenie potrzeb człowieka nie będzie zależeć od okrutnej zachłanności kapitalizmu. Niech żyje Związek Radziecki!".

Ambasada radziecka otrzymała też od arcybiskupa Adama list z wyrazami głębokiego współczucia i z życzeniami szczęścia dla ZSRR. Kondolencje złożyli szefowie i członkowie wielu ambasad i poselstw zagranicznych w Waszyngtonie.

Depesze kondolencyjne

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

W związku ze zgonem Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Józefa Wissarionowicza Stalina, do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rządu Radzieckiego nadchodzą liczne wyrazy współczucia od rządów i mężów stanu państw obcych.

Telegram od prezydenta Republiki Francuskiej, Vincent Auriola, do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR stwierdza m. in.:

„W pamięci wszystkich zachowa się wybitna rola, jaką odegrał Wasz wspaniały Rodak po stronie narodów sojuszniczych w ich walce o wspólne zwycięstwo, prowadząc zwycięsko narody radzieckie przez tyle prób".

Przewodniczący Rady Ministrów Francji, René Mayer, w depeszy do Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR pisze m. in.:

„W chwili, gdy Rosja Radziecka, przyjaciel i sojusznik Francji w wojnie, przeżywa stratę swego przywódcy, Generalissimusa Stalina, zwracam się w imieniu narodu francuskiego i rządu do narodu i rządu Związku Radzieckiego z wyrazami współczucia z powodu zgonu wielkiego męża stanu, przywódcy bohaterskiej Armii Radzieckiej".

Telegram prezydenta Indii do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR głosi m. in.:

„Rząd i naród Indii są głęboko wstrząśnięte wiadomością o tak tragicznie nagłej śmierci Generalissimusa Stalina — męża na miarę światową.

Rząd i naród Indii wraz ze mną wyrażają swe najgłębsze współczucie Waszej Ekscelencji i narodowi ZSRR w związku z bolesną stratą".

Premier Indii, Nehru, w piśmie do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR oświadcza m. in.:

„Ekscelencjo, z niezmiernie głębokim bólem przyjąłem wiadomość o śmierci Marszałka Stalina. W imieniu rządu i narodu Indii oraz w moim własnym wyrażam Waszej Ekscelencji i za Waszym pośrednictwem narodowi ZSRR nasze najgłębsze współczucie w związku z niepowetowaną stratą, jaką ponieśliście. Służba Marszałka Stalina swemu narodowi w czasach pokoju i w czasach wojny przyniosła Mu niespotykaną w dziejach sławę, a Jego śmierć wyrwała z naszej epoki człowieka o wyjątkowych talentach i wielkich osiągnięciach. Historia Rosji i całego świata zawsze będzie promieniować odblaskami Jego wysiłków i osiągnięć".

Prezydent Republiki Fińskiej Paasikivi, w telegramie do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR stwierdza m. in.:

„Świetlana pamięć Wielkiego Wodza i Budowniczego potężnego państwa radzieckiego, szczerze dążącego do pogłębienia zaufania i przyjaźni między naszymi krajami, zachowa się w sercach narodu fińskiego".

Przewodniczący Rady Ministrów Finlandii, Urho Kekkonen, w depeszy do Rady Ministrów ZSRR pisze m. in.:

„Świetlany obraz Wielkiego Wodza narodu radzieckiego, który niejednokrotnie dawał wyraz swej wielkiej życzliwości dla Finlandii, zapadł głęboko w nasze serca i jest dla nas bodźcem do dalszej walki o stworzenie tradycji przyjaźni między naszymi krajami, o utrwalenie tych tradycji".

Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR nadeszło następujące pismo od ambasadora Wielkiej Brytanii w ZSRR, Pana A. Gascoigne.

„Na polecenie ministra spraw zagranicznych JKM mam zaszczyt prosić Waszą Ekscelencję o przekazanie Rządowi Radzieckiemu wyrazów współczucia rządu JKM Imperium Brytyjskiego z powodu zgonu Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego Jego Ekscelencji J. W. Stalina".

Kondolencja rządu Stanów Zjednoczonych:

„Od rządu Stanów Zjednoczonych do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich N. M. Szwernika.

Rząd Stanów Zjednoczonych przesyła oficjalne kondolencje rządowi Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z powodu zgonu Generalissimusa Józefa Stalina, Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego".

Telegram prezydenta Austrii, Teodora Koernera, do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR stwierdza m. in.:

„Głęboko wstrząśnięty wiadomością o zgonie wielkiego męża stanu Józefa Stalina, proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów mego głębokiego współczucia oraz zapewnienia, że naród austriacki szczerze współczuje rodzinie narodów radzieckich w związku z ciężkim ciosem, jaki ją dotknął".

Przewodniczący Rady Ministrów Norwegii, Oskar Torp, w depeszy do Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR pisze m. in.:

„Naród norweski podziela ból narodu Związku Radzieckiego i zawsze pamiętać będzie o wielkim Mężu stanu, który w czasie ostatniej wojny wraz ze swymi wojskami uczestniczył w wyzwoleniu ziemi norweskiej".

NIEŚMIERTELNE IMIĘ STALINA ŻYĆ BĘDZIE WIECZNIE

MOSKWA (PAP). „Prawda" z 9 bm. zamieszcza artykuł wstępny pt. „Nieśmiertelne imię Stalina żyć będzie wiecznie!". Podajemy pełny tekst artykułu:

— Naród radziecki, cała postępowa ludzkość żegnają dziś Wielkiego Stalina, współbojownika i genialnego kontynuatora dzieła Lenina, wodza i nauczyciela partii komunistycznej i narodu radzieckiego. W ostatnią drogę odprowadzamy wodza, który poświęcił całe swe życie sprawie narodu, walce o jego wolność i szczęście, i poprzez wszystkie burze i nawałnice poprowadził naszą ojczyznę do epokowych zwycięstw.

Świetlane imię Stalina żyć będzie wiecznie obok imion największych geniuszów ludzkości — Marksa, Engelsa i Lenina.

Towarzysz Stalin tak samo, jak nieśmiertelny Lenin, był przywódcą na największą miarę, orłem górskim nieustraszonym w walce. Wielki mistrz kierownictwa rewolucyjnego, patrzał On daleko naprzód, mądrze i odważnie rozwiązywał najbardziej skomplikowane problemy, od których zależały losy całej ludzkości. Geniuszowi Stalina zawdzięcza ludzkość triumf socjalizmu w ZSRR. Wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie, wszystkie następne pokolenia sławić będą Towarzysza Stalina jako człowieka, który zbawił cywilizację światową od hord faszystowskich.

Historia kapitalizmu napisana jest językiem miecza, krwi i ognia. Jest to historia ucisku i gwałtu, bezlitosnego ujarzmiania mas pracujących w imię panowania i bogacenia się garstki wyzyskiwaczy.

Historia socjalizmu jest historią walki o wyzwolenie i szczęście milionów, historią nie spotykanych w dziejach przemian dla dobra mas pracujących, historią rozkwitu twórczej działalności mas ludowych, które zerwały kajdany niewoli i stały się panami swego losu.

Epoka Lenina i Stalina jest w całej historii świata epoką najbogatszą pod względem głębi i pełni wydarzeń, pod względem napięcia walki nowego ze starym, pod względem siły, z jaką masy ludowe wciągnięte zostały do aktywnej historycznej twórczości. Walka narodów o szczęście i wolność, o socjalizm wydała przywódców na gigantyczną skalę, uosabiających w swej działalności najlepsze cechy ludu — jasność, mądrość jego myśli, żelazną wolę i konsekwencję w walce, bohaterską odwagę i hart.

Towarzysz Stalin przeszło 20 lat temu pisał:

„...nadal gotów jestem oddać sprawie klasy robotniczej, sprawie rewolucji proletariackiej i światowego komunizmu wszystkie swoje siły, wszystkie swoje zdolności, a jeśli zajdzie potrzeba, wszystką krew swoją, kroplę po kropli".

Lenin i Stalin uczą partię, aby w całej swej polityce kierowała się żywotnymi interesami klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy. Cała działalność Towarzysza Stalina — od pierwszych kółek robotników kolejowych w Tyflisie do kierowania szturmem październikowym i gigantycznych zwycięstw socjalizmu — przepojona była wielką troską o naród, o los milionów prostych ludzi.

Całe pokolenia wychowywały się na dziełach Lenina i Stalina, znajdując w nich odpowiedzi na najbardziej skomplikowane zagadnienia współczesności, czerpiąc z nich bezgraniczną wierność ideom komunizmu, sprawie narodu. Polityka partii, ustalona przez Lenina i Stalina, zmierzająca do dalszego zwiększenia potęgi socjalistycznej ojczyzny, odpowiada najbardziej podstawowym, najbardziej żywotnym interesom mas pracujących.

Stalin był wielkim budowniczym społeczeństwa socjalistycznego, realizującym mocną dłonią plany gigantycznych zamierzeń. Lenin w swych ostatnich artykułach mądrze nakreślił plan zbudowania socjalizmu w Kraju Rad. Pod kierownictwem Towarzysza Stalina w kraju naszym wcielone zostały w życie te wielkie wskazania, zbudowany został wspaniały gmach społeczeństwa socjalistycznego. Towarzysz Stalin wszechstronnie opracował oparty na ściśle naukowych zasadach plan przejścia od socjalizmu do komunizmu i natchnął naród radziecki do wcielenia w życie budownictwa komunistycznego.

„...plany partii na przyszłość — powiedział towarzysz G. M. Malenkow na XIX Zjeździe Partii — określające perspektywy i drogi naszego ruchu naprzód opierają się na znajomości praw ekonomicznych, na nauce o budownictwie społeczeństwa komunistycznego opracowanej przez Towarzysza Stalina".

Klasyczne dzieło „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" jest gigantycznym programem budowy komunizmu.

Naród radziecki, uzbrojony w genialne idee Towarzysza Stalina, pełen ufności spogląda w przyszłość. Państwo radzieckie nie jest już obecnie samotną wyspą otoczoną przez kraje kapitalistyczne. Z nami są kraje demokracji ludowej, te „brygady szturmowe", które powstały dziś na obszarze od Chin i Korei do Czechosłowacji i Węgier, a o których tak pięknie mówił Towarzysz Stalin w swym historycznym przemówieniu na XIX Zjeździe Partii. Zacieśniają się więzy braterskiej przyjaźni z wielkim narodem chińskim i z masami pracującymi krajów demokracji ludowej, rozwijają się stosunki przyjaźni z masami pracującymi krajów kapitalistycznych i kolonialnych.

Wielki Stalin uczył ludzi radzieckich rozumieć olbrzymie międzynarodowe znaczenie budowy socjalizmu w naszym kraju. Naszym obowiązkiem wobec narodu i całej ludzkości jest wszechstronne umacnianie potęgi państwa radzieckiego, jego zdolności obronnej, rozwijanie socjalistycznej gospodarki i kultury, podnoszenie czujności politycznej, przejawianie stanowczości i nieprzejednania w walce z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi.

Promotorem i organizatorem wszystkich zwycięstw narodu radzieckiego w walce o komunizm jest bohaterska partia komunistyczna. Lenin i Stalin stworzyli partię nowego typu, która okrzepła i zahartowała się w ogniu trzech rewolucji, w walkach przeciwko licznym wrogom socjalizmu.

„Nie ma na świecie i nigdy nie było — mówił Towarzysz Stalin — tak potężnej i cieszącej się tak wielkim autorytetem partii jak nasza partia komunistyczna".

Partia komunistyczna wie dokąd zdąża i kroczy pomyślnie naprzód.

Ludzie radzieccy, cała postępowa ludzkość wiedzą, że sztandar Lenina-Stalina jest w niezawodnych rękach partii komunistycznej, jej Komitetu Centralnego, Współbojowników Stalina, jego uczniowie prowadzą nasz naród drogą wytkniętą przez Stalina.

Komitet Centralny Partii Komunistycznej i Rząd Radziecki opierając się na wskazaniach Towarzysza Stalina, kierują mądrze całą działalnością partii i państwa, zapewniają pomyślne wcielanie w życie opracowanej przez naszą partię i nasz rząd polityki, zarówno w sprawach wewnętrznych naszego kraju, jak w sprawach międzynarodowych.

Gigantyczna postać Stalina wznosi się po wsze czasy jako symbol wielkości i niezwyciężonej siły idei komunizmu. W miłości do wodza, w bezgranicznym zaufaniu i wdzięczności dla niego widzimy wyraz tego, że idee komunizmu przenikają coraz głębiej do mas ludowych stając się coraz większą i aktywniejszą siłą w walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Żegnając wielkiego Stalina partia i naród składają uroczystą przysięgę: jeszcze bardziej zewrzeć szeregi, wykonać nakazy ukochanego wodza, poświęcić wszystkie swe siły i twórczą energię sprawie zbudowania komunizmu w naszym kraju.

Nieśmiertelne imię Stalina żyć będzie wiecznie w sercach narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości, porywając je do wielkich czynów w walce i pracy.

Budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki
żegnali swego Wodza

Załoga radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina, z Pełnomocnikiem Rządu ZSRR dla spraw budowy Pałacu wicemin. Karawajewem na czele na żałobnym zgromadzeniu — żegnała swego ukochanego Wodza. W zebraniu wziął udział wiceprzes. Rady Ministrów Jędrychowski.

Gdy o godz. 9.30 z głośników popłynęły pierwsze słowa transmitowanego z Moskwy sprawozdania z uroczystości żałobnych — nieprzerwanie tętniący pracą plac budowy Pałacu umilkł. Robotnicy zdejmują czapki z głów. Wszyscy gromadzą się obok przyszłego Pałacu Młodzieży, na którego czerwonym murze widnieje obramowany kirem wielki portret Józefa Stalina. Budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki — symbolu przyjaźni polsko - radzieckiej w głębokim skupieniu słuchają transmisji.

Z głośników padają słowa przywódców Związku Radzieckiego, żegnających Józefa Stalina. Pochylają się głowy.

Aby uczcić pamięć Wielkiego Stalina, budowniczowie Pałacu przyrzekają jeszcze bardziej wznosić swe wysiłki i zakończyć budowę Pałacu Kultury i Nauki przed zaplanowanym terminem.

Druk. RSW „PRASA", Marszałkowska 3/5
4-B-11486

Zmarł Wielki Stalin — Jego nauka żyje i zwycięża

Leon Kruczkowski

Pójdziemy dalej pod tym sztandarem

STAŁO się to, przed czym myśl nasza cofała się z bólem, dławiącym wszelkie słowa. Śmierć — zwykła ludzka sprawa, ale wiadomość o **tym** zgonie uderzyła nas tak, jakby stało się coś przeciwnego naturze człowieka, coś, czego umysł nasz nie jest jeszcze w stanie pojąć i zrozumieć w zwykłym języku ludzkich losów.

Towarzysz Stalin nie żyje. Wiedzieliśmy, że kiedyś przyjdzie ten dzień bolesny, że to jest nieuniknione — ale odpychaliśmy zawsze tę myśl, jak dziecko nie dopuszcza myśli o śmierci matki czy ojca. I oto dzień ten przyszedł, a nam niesposób pojąć, że to się jednak stało, że naprawdę przestało bić spracowane serce Józefa Stalina.

Z imieniem Jego związane jest nasze życie od chwili, kiedy nauczyliśmy się rozumieć sens dziejącej się historii, toczącej się walki. Wiedzieliśmy, że żyjemy w epoce stalinowskiej — i jesteśmy z tego dumni. Myśl o Stalinie, czuwającym i pracującym na Kremlu, budziła naszą niezłomną wiarę w dniach faszystowskiej niewoli, myśl o Stalinie, wdzięczność dla Stalina przenikały naszą radość w dniach wspaniałych zwycięstw nad faszyzmem, które przywracały nam wolność, przywracały nam prawo do życia i życie samo. Mądrość Stalina otwierała nam oczy, wyjaśniała trudne zagadnienia socjalistycznego budownictwa, pozwalała lepiej i coraz lepiej rozumieć znaczenie walki o pokój i niezawisłość narodów, kreśliła perspektywy komunizmu i dźwigała jego pierwsze, wspaniałe budowle.

Kochaliśmy Go. Jak Ojca i jak Przyjaciela. Jego czyny należą do historii, której maleńką cząstką jest i nasze życie — ale Jego myśli, Jego słowa, Jego książki — były i są także naszym dobrem osobistym, światłem codziennym dla naszych umysłów i ożywczym źródłem wiary dla naszych serc.

Dziś, kiedy z bólem najwyższym zgłębiamy okrutny fakt zgonu Józefa Stalina, lepiej niż kiedykolwiek odczuwamy, ile dobra i ile wiedzy świat zawdzięcza wielkości Jego geniuszu, ile zawdzięczają Mu narody wyzwolone z pęt kapitalizmu, ile zawdzięcza Mu każdy z nas. Lepiej niż kiedykolwiek zdajemy sobie sprawę z całej wielkości straty, jaką poniosła ludzkość w ten bolesny dzień marcowy.

Nie ma już Towarzysza Stalina, żywego człowieka wśród nas żywych ludzi. Nie tylko wielka rodzina narodów radzieckich i innych narodów, budujących socjalizm, lecz wszyscy uczciwi, pokoju i postępu pragnący ludzie całego świata stoją dzisiaj w głębokiej żałobie. Trudno się oprzeć przejmującemu uczuciu, jakiego doznajemy: jest tak, jakby na chwilę zatrzymała się historia, aby pożegnać jednego ze swych największych.

Ale wspaniały sztandar walki o lepszą przyszłość ludzkości, o pokój, o wolność i szczęście człowieka — ten dumny sztandar, którego Stalin był niestrudzonym do ostatniej chwili Chorążym — ten sztandar, chociaż dzisiaj pochylony żałobnie nad Jego zwłokami, przecież powiewa nad światem. Mocniej i twardziej skupimy się dokoła tego niezwyciężonego znaku. Pójdziemy za nim dalej, każdym dniem pracy i walki zaprzeczając okrutnemu faktowi tej śmierci, każdym uczynkiem i każdą myślą wcielając w życie nauki Tego, który przez tyle trudnych i groźnych lat dzierżył wysoko bohaterską flagę wyzwalającej się ludzkości — nieśmiertelne nauki Józefa Stalina.

Ludność całej Polski 5-minutowym milczeniem oddała hołd Wielkiemu Stalinowi, w chwili, gdy rozpoczął się w Moskwie Jego pogrzeb. Na zdjęciu: godz. 10 rano na Placu Konstytucji w Warszawie.

Przestało bić serce wielkiego Człowieka, który myślał i pracował dla dobra i szczęścia całej ludzkości. Pasją Jego szlachetnego życia była walka o postęp i pokój. Chyba nie ma dziedziny życia i potrzeb człowieka, które nie były treścią trosk tego wielkiego Wodza ludzkości. Wszystkie Jego poczynania były oparte na naukowych podstawach i wiązały naukę z życiem praktycznym.

Wielkie budowle komunizmu to najwspanialszy rozwój nauk technicznych, to kuźnia nowych, naukowych kadr technicznych, to niebywały rozwój prac laboratoryjnych i doświadczalnych. Dzięki trosce Stalina o kadry naukowe, dorobek techniczny szkoły radzieckiej jest chlubą całego świata. Służy on postępowi, a nade wszystko pokojowi.

My, pracownicy nauki, boleśnie odczuwamy stratę tego wielkiego Człowieka, był On bowiem dla nas natchnieniem w spokojnej i owocnej pracy dla naszego narodu. Prawda, odszedł od nas Stalin, lecz żyć będzie nadal w wielkich budowlach komunizmu, które są przykładem, jak mamy rozwijać naszą naukę i przygotować się do wielkich prac przeobrażenia przyrody w Polsce.

Prof. dr Romuald Cebertowicz
poseł na Sejm

*
* *

Śmierć Stalina dla mnie to tak, jakby ktoś bliski odszedł. A jak pomyślę, że to nie tylko bliski nam człowiek, ale wódz wszystkich robotników na całym świecie, który całe życie poświęcił, żeby wszyscy tacy jak my szarzy ludzie mogli lepiej żyć, żeby nami nikt nie gardził — to wtedy żal gryzie największy.

Ale nie złamie nas ta smutna wiadomość. To, o co walczył i co zdobył Stalin i Jego partia, będziemy chronić my, nasza partia i nasz przywódca Bolesław Bierut, a naszej partii pomaga wielka partia Lenina - Stalina i pomagają wszystkie robotnicze partie na świecie. Tej jedności robotniczych partii, o którą walczył Stalin, nie złamie żaden wróg.

Jan Migdał
motorowy MPK

*
* *

Ludność kaszubska przekonała się w codziennym życiu o słuszności drogi, jaką nam wskazał Stalin i wiernie kroczyć będzie po tej drodze — pod przewodnictwem naszej Partii i ucznia wielkiego Stalina, Bolesława Bieruta — aż do ostatecznego zwycięstwa.

Cała ludność Wybrzeża wie, ile zawdzięcza bratniemu narodowi radzieckiemu. Wie, że to właśnie bohaterska Armia Czerwona uwolniła ją od najsroższego jarzma hitlerowskiej okupacji, wie, że pomoc ZSRR pozwoliła dźwignąć z ruin i zgliszcz nasze miasta i wsie, że dzięki tej pomocy i twórczym wzorom naszych braci z Kraju Rad budujemy ustrój sprawiedliwości i przyszłego dobrobytu — socjalizm.

Przyrzekam w imieniu społeczeństwa Wybrzeża, społeczeństwa, które obdarzyło mnie swoim zaufaniem wybierając na przedstawiciela w najwyższym organie państwowym, że z jeszcze większą ofiarnością i zapałem realizować będziemy wskazania Józefa Stalina, że z jeszcze większą zaciętością łamać będziemy wszelkie przeszkody i tępić wrogów.

Antoni Bigus
z-ca przewodniczącego prezydium WRN,
poseł na Sejm.

*
* *

Zmarł największy człowiek obecnej epoki. Zmarł najlepszy opiekun sztuki i artystów. Zmarł wielki przyjaciel narodu polskiego. Boleść targa sercami wszystkich uczciwych ludzi na świecie.

Jest jednak pokrzepiające w tych ciężkich i tragicznych dniach przeświadczenie, że nieśmiertelne wskazania Towarzysza Stalina prowadzić nas będą do coraz lepszego życia, że dzięki nim życie będzie coraz lepsze i szczęśliwsze. Dlatego wraz z całą postępową ludzkością składam hołd nieśmiertelnej pamięci Józefa Stalina.

Feliks Żukowski
dyrektor teatru im. St. Jaracza
w Łodzi

Mieczysław Jastrun

Myśl o Nim — związana jest z życiem

KIEDY bliski nam człowiek umiera, zawsze odczuwamy to jako ślepy gwałt natury. Pustkę, która zostaje po zmarłym, usiłujemy zapełnić naszymi wspomnieniami, milczenie chcemy przerwać biciem naszego serca.

Kiedy umrze wielki człowiek, kiedy gaśnie znakomity umysł, nasz ból nie jest mniejszy, lecz nie opuszcza nas świadomość, że triumf śmierci jest niepełny i pozorny.

„Nie masz przymierza z śmiercią, zawżdy my z nią w boju" — powiedział niegdyś wielki poeta polski.

Bój o nowe życie, o nowe jego formy, bój o szczęście narodu i ludzkości poświadcza prawdę, że nie ma przymierza żywych ze śmiercią. Po śmierci Lenina pisał Majakowski:

„Nie wierzymy...
Wiecznie, wiecznie serce Lenina
bić będzie w piersi rewolucji.

Te słowa odnosimy dzisiaj do serca, które właśnie bić przestało. Józef Stalin nie żyje. Iskry elektryczne rozniosły tę niespodzianą żałobną wiadomość po całym świecie, budząc w milionach serc głęboki ból, niepokój. Ustało życie, pełne trudu, zgasł umysł znakomity, przestało bić serce stalowe starego bojownika klasy robotniczej, organizatora pierwszego państwa socjalistycznego.

Kiedy obejmujemy wzrokiem jego dzieło, obszar jego myśli i działania, całe to życie długie i tak bogate w wydarzenia i decyzje o historycznym znaczeniu, doznajemy uczucia, jakbyśmy mieli przed sobą rozległy krajobraz morski, w którym teraźniejszość i przeszłość zmieszane są z przyszłością, jak fale różnej wielkości i blasku. Józef Stalin był jednym z tych ludzi, którzy podlegając prawom historii, równocześnie tworzą historię — swoją myślą, wolą, czynem. Podobnie jak Marks i Lenin studiował warunki życia, nie po to, by im ulec, lecz aby je zmienić. Był w każdym swym poczynaniu rewolucjonistą.

Pamięć drogiego nam człowieka czcimy milczeniem lub słowem wspominającym jego życie. Pamięć wielkiego rewolucjonisty czcimy najlepiej wtedy, gdy uczymy się z Jego doświadczeń i dalej prowadzimy Jego myśl i dzieło.

W tych dniach żałoby często wracamy wspomnieniem do lat wojny i okupacji, gdy wszystkie nasze nadzieje biegły ku polom bitew, gdzie zmagały się z naszym wspólnym śmiertelnym wrogiem armie, którymi kierowała myśl i wola Stalina. Z losem Kraju Rad związały się wtedy losy milionów ludzi. Któż z nas, Polaków, nie pamięta uniesienia, z jakim witał nadciągające wojska wolności? To były nasze nowe narodziny.

Umarł człowiek, ale każda nasza myśl o Nim związana jest z życiem. Imię Jego poniosą rozwinięte sztandary klasy robotniczej, Partii, dalej w przyszłość.

Wojciech Żukrowski

Minuty milczenia

PRZYWYKLIŚMY myśleć, że jest. Pracowaliśmy spokojnie, bo pamiętaliśmy, że trwa, że czuwa. Ileż nadziei łączyło się z Jego imieniem, ile spojrzeń biegło w tamtą stronę, gdzie nad zębatym murem kuranty wieżowych zegarów odmierzały burzliwy czas.

Kiedy przymykam oczy, widzę niskie, zwełnione niebo. Po chmurach chodzą błyski. Olbrzymie miasto nie śpi. W świetle reflektora, wysoko, w białej strudze światła trzepocze sztandar jak wzniesiona pochodnia. Za murem wyznaczonym iskrami lamp, kopuły i kopułki podobne do odwróconych serc. Mroźny wiatr zdmuchuje śnieżną kurzawę. To tam. To właśnie tam...

Kobieta, która wczoraj przyniosła mi wezwanie do Komitetu Blokowego płakała jawnie, jakby cios uderzył w rodzinę.

Robotnik trzymał gazetę z żałobną obwódką. Składał i raz jeszcze rozpościerał. Podniósł głowę, jakby się łudził, że to cień od rusztowań padł na fotografię.

Tak, przywykliśmy myśleć, że jest. Trwały, niezmienny. Był, był — to trudno pojąć, jak bardzo tkwił w człowieku.

Nie ten z pomników, marmurowych tablic, odległy, wrastający już w historię... Ale bliski, znany, przyjazny... Owiany niebieskawą mgiełką dymu fajkowego, z ojcowskim wąsem, ze zmarszczką mądrej pogody w kącikach oczu.

To On umiał tłumaczyć trudne terminy, zbliżać zawiłą teorię, zamieniać w rzeczy najprostsze i nagle dla każdego było jasne, że socjalizm, to wolność i sprawiedliwość, to chleb powszedni na stole, to książka w ręku dziecka.

Trzeba do dna rozumieć człowieka, by tak do niego trafiać. Nachylał się więc nad człowiekiem, uczył, wspierał, podnosił z klęczek, pokazywał drogę.

Trafnym słowem rozcinał spory, rozdzielał zacietrzewionych naukowców, którym pycha przysłaniała prawdę. A przecież jej tylko mieli służyć.

Zaufanie. W myślach odwoływaliśmy się do jego sądów. Nie krył trudności, twardo żądał poświęcenia i wyrzeczeń, i wiedział, że nikt się nie cofnie, bo cel, który wskazywał, musiał urzekać.

Przywykliśmy, że jest.

A serce przestało bić. Światło w oknie zagasło.

Na ostrzach sztandarów smugi krepy. Flagi opuszczone do pół masztu. Biel i czerwień faluje na wietrze. Żałoba w Warszawie.

Wysokie głosy syren lamentem wstępują w niebo. Zatrzymują się obroty maszyn. Zamiera ruch na ulicach. Przechodnie stoją z obnażonymi głowami. Powaga na twarzach. Minuty milczenia ciężkiego jak krawędź przenoszonej tam trumny.

Myśli towarzyszą w drodze ostatniej.

Dzwony, dzwony kołują nad miastem. Salwa armatnia przetacza się grzmotem. Salwa pożegnalna.

Pamiętamy, jak w gromach pękały mury naszego więzienia rozbijane na Jego rozkaz. Zdeptał swastykę jak wijącego się gada. Wbrew naszym wrogom pod Jego opieką wbijaliśmy słupy graniczne nad wodami Odry. Umacniał naszą przebudowę gospodarczą. Bronił pokoju.

Milczą tłumy, tylko w mroźnym powietrzu mgła oddechów.

Pokój — droga, którą zostawił nam w testamencie. Pokój i zgoda między narodami, pomoc wzajemna i siła płynąca z braterskiej jedności.

Głosy syren gasną. Życie napływa mocnymi strugami. Trzeba spokojnie pomyśleć... Mimo ciosu zadanego sprawie, mimo bólu i drżenia, które przebiega narody, widać jasno: Jest. Trwa. Pozostał.

Są przy nas ludzie, których wychował, którym kładł rękę na ramieniu i przenikliwie patrzył w oczy. Jest Partia, a w niej myśl jak płomień, myśl rewolucyjna. Targa okowami ludów. Obala tyranię złota.

Jest zaczęta budowa nowego świata, a na niej miejsce każdego z nas. I będziemy ją prowadzić dalej, bo to nasza epoka — epoka, która będzie nosić Jego Imię.